

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 1 w Gdyni, Starowiejska 19.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.01 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 265.

BYDGOSZCZ, sobota dnia 16 listopada 1935 r.

Rok XXIX.

Prof. Wincenty Lutostawski.

## Istota zaufania i jego znaczenie w życiu publicznym.

II.

Ułatwienie tworzenia i prowadzenia warsztatów rolnych i przemysłowych wzmoże zaufanie i znacznie zwiększy dochody skarbu, bez wypróżniania kieszeni i żołądków urzędników i emerytów. Istotnym miernikiem zaufania do rządu jest jego stosunek do samorządnej inicjatywy obywateli.

Ten rząd pozyska największe i najtrwalsze zaufanie, który okaże swe zaufanie wszystkim tym, którzy mają jasny plan działania, a przez wykonywanie go przyczyniają się do wzrostu bogactwa materialnego, umysłowego i duchowego całego narodu.

Jest prawem nienaruszalnym, że **zaufanie budzi zaufanie, a nieufność powoduje nieufność.** Jesteśmy obciążeni tradycją rządów despotycznych, które nie miały zaufania do społeczeństwa i ta postawa urzędnika państwowego przetrwała upadek rządów zaborczych, jak niedawno się okazało w tej dziś już dosyć sławnej przygodzie trojczaków, które przez gorliwego urzędnika skarbowego były pozbawiane niezbędnego mleka ofiarowanego im przez Prezydenta Rzeczypospolitej, dla umorzenia z tego funduszu zaległości podatkowych rodziców owych trojczaków.

Przeciwny urzędnik skarbowy w niepodległej Rzeczypospolitej ma względem obywateli tę samą nieufność, co za rządów państw zaborczych. Jeden nie ma litości nad matką, która urodziła trojczaki i osiągnęła dla utrzymania ich przy życiu łaskę Prezydenta. Drugi nie wierzy w sprawiedliwość ani w nieuniknione skutki nieopatrznych czynów i nie waha się niszczyć warsztatów wytwórczych, aby chwilowo powiększyć dochody skarbu.

Skargi na taką rabunkową gospodarkę podnoszą się zewsząd i wielka zachodzi potrzeba ludzi, którzyby tchnęli nowego ducha w zastępy celników i poborców podatkowych. Trzeba im zgóry wskazać drogę, na której zaufanie obywateli do skarbu i rządu może rosnąć, a nie zanikać.

Wśród czynów ludzkich są takie, które wymagają dobrobytu powszechny, i zastępy urzędników skarbowych powinny nie ograniczać się do ściągania wszelkimi środkami zaległości i należności, ale ze wzmożoną czujnością baczyć na wszystkie takie samorządne inicjatywy, które wszelakiego rodzaju bogactwa mnożą. Takie inicjatywy warto jest otoczyć najczulszą opieką państwową i zaufaniem urzędów, a zaufaniem im okazane powróci wzmożoną falą do rządu, który w ten sposób będzie swoich urzędników wychowywał.

Istotne i twórcze zaufanie jest do ludzi, a nie do ich doktryn, do czynów, a nie do efektownych frazesów, a ideałem ministra jest człowiek cichy, skromny i skupiony, który obmyśla i przeprowadza skuteczne plany, a nie ten pospolity wszędobylski działacz, który całą swą energię rozprasza na słowa i frazesy, na wymyślanie obietnic, których nie może spełnić, na bankiety i obchody.

Za wiele tracimy czasu na to i środków, a przez to intensywność twórczego działania się zmniejsza. Pięknie jest czcić zasługi przodków, szczególnie odleglejszych i zapomnianych, ale **urządzenie co dziesięć lub piętnaście lat różnych jubileuszów ludzi żyjących nie**

## Włosi oczyszczają teren z band abisyńskich i budują drogi.

W bitwie nad rzeką Fafan Abisyńczycy ponieśli duże straty.

Rzym, 15. 11. (PAT). Według komunikatu oficjalnego gen. de Bono, pierwszy korpus armii włoskiej, pozostający w łączności z kolumną Danakilów, w dalszym ciągu oczyszcza z nieprzyjaciela tereny, położone wzdłuż wschodniej granicy płaskowzgórza prowincji Tigré.

Korpus armii tubylczej kontynuuje operacje, mające na celu zajęcie płaskowzgórza Gheralta. W starciu, o którym donoszono w poprzednim komunikacie, przeciwnik poniósł znaczne straty. Po stronie włoskiej zginął oficer i dwóch sierżantów wojsk tubylczych. Drugi korpus organizuje tereny, graniczące z rzeką Takazze.

Na froncie somalijskim włoskie kolumny, postępujące za nieprzyjacielem zetknęły się z nim w górnej części doliny rzeki Fafan. Nieprzyjaciel, który otrzymał posiłki, był zmuszony do ustąpienia, pozostawiając na placu boju 300 zabitych, w tej liczbie jednego Europejczyka, którego tożsamości nie udało się stwierdzić. Poza tem na placu boju pozostały karabiny maszynowe, liczne samochody ciężarowe i amunicja. Po stronie włoskiej zginął jeden oficer, dwóch podoficerów i 60 żołnierzy, należących do wojsk tubylczych. Oddziały włoskie wykończają organizację terenów w okolicy Gabredarre.

Na prawem skrzydle przewidywane są rzekomo również ważne operacje, mające na celu odepchnięcie Abisyńczyków od rzeki Setit.

Ze źródeł angielskich donoszą, iż Włosi udaremniłi atak dedżaszmacza. Gherbrieta, mający na celu przerwanie włoskich linii komunikacyjnych wokoło Gheralta, na południowy zachód od Haussie. W miejscowościach tych toczy się zjadła wojna podjazdowa. Abisyńczycy ukryci na polach kukurydzy otworzyli ogień na karawanę mulów, która wiozła żywność i amunicję dla oddziałów włoskich. Abisyńczycy zostali jednakże wyparci szarżą kawalerji libijskiej, pozostawiając wielu zabitych.

Oficjalny komunikat abisyński donosi o opanowaniu na północ od Makalle wielkiego transportu włoskiego żywności i amunicji. Patrol abisyński po zwycięskiej ułtarzce zdobył poza tem przeszło 100 karabinów. Straty włoskie mają być bardzo znaczne. O stratach abisyńskich komunikat nie wspomina.

W prowincji Tigré, zdobytej przez Włochów prowadzone są gorączkowe prace drogowe.

## Dopiero pod Dessie armia negusa stawia opór.

Warszawa, 15. 11. (PAT). Na podstawie wiadomości ze źródeł francuskich, angielskich, niemieckich, włoskich, abisyńskich i depesz własnego korespondenta PAT ogłasza następujący komunikat o sytuacji na frontach w Abisynji:

Patrole włoskie prawie na całej linii oślnęły rzekę Takazze i dopływ jej rzekę Ghewa. Ażeby uniknąć ataków abisyńskich na korpus gen. Santiniego detaszowano kolumnę wojsk tubylczych w celu nawiązania łączności z oddziałami Danakilów.

Według wiadomości francuskich wyraża się, iż Włosi zamierzają wykonać

kilka przedkuch posunięć na południe, ażeby przeszkodzić koncentracji wojsk abisyńskich wokoło Amba Alaghi. Gdyby ten manewr włoski udał się, Abisyńczycy zmuszeni byłiby do cofania się i prawdopodobnie oparliby się dopiero o Dessie, gdzie znajdują się główne siły cesarza Abisynji.

## Włosi sparaliżowali manewr oskrzydłający wojsk abisyńskich.

Rzym, 15. 11. (PAT). „Giornale d'Italia“ w korespondencji z frontu donosi, że plan negusa przewidywał wciągnię-

cie lewego skrzydła Włochów do Makalle, następnie przerzucenie przez rzekę Takazze silnej armii abisyńskiej, która by zaatakowała włoskie prawe skrzydło na północ od gór Tembien. Przeprowadzenie wojsk abisyńskich przez rzekę Takazze odbyć się miała pod Addi Aitehet, Maitimhet i Addi Rassi.

Budowa mostów na rzece Takazze trwała już od pierwszego września. Wszystkie jednak próby nie dały rezultatów z powodu silnego prądu rzeki. Sprawdzono wówczas na 90 mulach z Niebieskiego Nilu promy i tratwy, którymi przeprowiano nocą ludzi, broń i amunicję. W ciągu dnia lotnicy włoscy nie mogli dostrzec na Takazze żadnych podejrzanych objawów, dopiero, gdy transporty abisyńskie zaczęto przeprowiać nie tylko nocą, lecz również w ciągu dnia, dowództwo włoskie, otrzymawszy odpowiednie meldunki od lotników, zarządziło operację wojsk gen. Maravigna, który natychmiast zajął miejscowość Se-laclaca (na zachód od Aksum) oraz okupował kilka pozycji nad rzeką Takazze, kontrolując dwa przejścia wbród w okolicach Addi—Witehet i Mai—Timhet. Uniemożliwiło to Abisyńczykom dokonanie manewru oskrzydłającego i sparaliżowało plany negusa.

## Abisyńczycy przechodzą na stronę Włoch.



Włoskie agencje fotograficzne rozsyłają zdjęcia, ilustrujące przejścia Abisyńczyków na stronę Włoch. Zdjęcie powyższe, dokonane zostało podobno pod Makalle. Równocześnie agencje angielskie donoszą, że służący w szeregach włoskich askarysi przechodzą masowo na stronę Abisynji. Źródła włoskie o tem oczywiście nie wspominają.

jest pracą twórczą i słusznie się Paderewski od takiej zabawy usunął. Zasługi obywatela najlepiej ocenić możemy po jego śmierci i to nie odrazu. Wiele czasu minęło, nim zwłoki Mickiewicza i Słowackiego przeniesiono na Wawel, ale za to sąd o wartości ich żywo-

tów dla narodu niełatwo ulegnie zmianie. Przesadne hołdy dla żyjących wiódą do późniejszych reakcyj ujemnych. Żyjącym pomagajmy żyć i działać i usiłujmy im swobodę tego działania zapewnić przez zaufanie władz do ich inicjatywy. To zaufanie budzi wzajemne

zaufanie i wzmaga zasoby narodu, które wcale nie rosną na skutek najpiękniejszych popisów wymowy i najzbyt-kowniejszych bankietów.

Prawdziwe zaufanie można mieć tylko do rzeczywistości, a nie do złudnych pozorów. Despoci szukają pozorów, u-

## 2 posiedzenia Rady Ministrów.

# Podatek dochodowy zostanie znacznie podwyższony

### Rząd przedłoży Sejmowi budżet zrównoważony.

rzędzą manifestacje i obchody. Ci, którzy chcą podnieść naród z niedoli, muszą pracować spokojnie, jak ksiądz Mar-  
kiewicz w Miejsku Piastowym, ksiądz Bliżński w Liskowie, Matka Czacka w Laskach. Oni rozgłosu ani chwały nie szukali, lecz umieli budzić zaufanie i na tem zaufaniu ich najbliższego otoczenia oparła się zbrojna budowa. To są wzory do naśladowania, nie zaś wymowny i wszędobylski Lloyd George, ani paradoksalny jego rodak Bernard Shaw, pragnący oddać w niewolę Abisyńczyków.

Od powszechnej niewoli niemieckiej wybawił świat cichy i pobożny Foch, o którym przed wojną nie słyszano, choć cierpliwie przez kilkadziesiąt lat przygotowywał zwycięstwo, którego nie pozwolono mu wyzyskać.

Takich ludzi potrzebujemy na naczelnych stanowiskach i od tego, czy się znajdują, zależy najbliższa przyszłość narodu, pokonanie uprzedzeń partyjnych, zjednoczenie wszystkich w zgodnym wspólnym dążeniu i stały wzrost bogactw nie tylko materialnych, ale także umysłowych, moralnych i duchowych. **Bez wzajemnego zaufania między rządem a społeczeństwem niemożliwa jest pomyślność narodu. Ale zaufanie mierzy się nie wedle słów, lecz wedle czynów i nie wedle doktryn, lecz wedle charakterów.**

Wincenty Lutosławski.

## Pierwsze rezultaty wyborów angielskich.

Londyn, 15. 11. (PAT.) O godz. 4,15 agencja Reutera podała następujące częściowe wyniki wyborów angielskich: **Konserwatyści uzyskali 163 mandaty, liberałowie opozycji (grupa Samuela) 8 mandatów, Labour Party 76 mandatów, narodowa Labour Party (grupa Mac Donalda) 3 mandaty, narodowi liberałowie (grupa Simona) 13 mandatów, niezależni 1 mandat.**

**Przyrost Labour Party wynosi 42 mandaty, a strata 2 mandaty. Przyrost konserwatystów wynosi 5 mandatów, straty zaś 31 mandatów.**

Poza tem donoszą, że syn premiera Oliver Baldwin przypadł w okręgu, w którym kandydował. Wystąpienie jego w wyborach przyczyniło się jednak do niemal całkowitego zredukowania nadwyżki głosów, jaką rozporządzał kontrandydat.

## Sąd najwyższy w Gdańsku potępił nadużycia wyborcze hitlerowców.

Gdański sąd najwyższy wydał wyrok w sprawie skarg opozycji, żądającej unieważnienia rezultatów ostatnich wyborów do Volkstagu.

Sąd uznał za niesłuszne:

**Rozwiązanie zebrań wyborczych socjalistów przez policję, kwestjonowanie szeregu plakatów socjalistów centrowców w okresie wyborczym, oddanie do dyspozycji stronnictwu narodowo-socjalistycznemu urzędów senackich dla celów agitacji wyborczej, zatrudnienie robotników senackich i miejskich przy dekoracji ulic i gmachów senackich emblematami oraz chorągwiemi na rzecz stronnictwa narodowo-socjalistycznego.**

**Sąd potępił** poza tem urządzenie wyborczych zebrań narodowo-socjalistycznych w okresie wyborczym w **bufońkach senackich** oraz przemówienie przywódcy stronnictwa narodowo-socjalistycznego Forstera na zebraniu wybranych urzędników i pracowników senatu. Forster oświadczył tam, że „każdy urzędnik i pracownik, który nie odda swego głosu na listę narodowo-socjalistyczną będzie niezłownie wydalony ze służby senackiej lub miejskiej”.

W końcu sąd uznał za niesłuszne zbyt słabe występowanie policji w kilku wypadkach, gdy narodowi socjaliści napa-  
dli na członków stronnictw opozycji-

Warszawa, 15. 11. (Tel. wł.) Wczoraj zostały ogłoszone w „Dzienniku Ustaw” pierwsze dekrety rządowe, uchwalone przez radę ministrów. W dniu dzisiejszym zbiera się rada ministrów, aby uchwalić dalsze. Przedewszystkiem interesują nas postanowienia, dotyczące podatku dochodowego. Komitet ekonomiczny rady ministrów postanowił nie obniżyć do 1.200 zł minimum dochodu fundowanego (dochody z kapitałów itp.), podlegającego opodatkowaniu. **Minimum to będzie wynosić nadal 1.500 zł rocznie.** Natomiast minimum dochodu niefundowanego (dochody z pracy), mającego podlegać podatkowi dochodowemu, obniżono do tej samej wysokości tj. do 1.500 zł rocznie. **Stawki podatku od dochodu niefundowanego mają się wahać od 1—50%** (obecnie wraz z dodatkiem kryzysowym od 2% przy dochodach 2.500—4.500 zł rocznie, do 12,9% przy dochodach 27.000 zł rocznie).

Jednak skala ma być rozszerzona tak, że stawka 50% dotyczyć będzie uposa-

żeń, wynoszących 10.000 zł miesięcznie. Jak słyhać, podwyżka podatku dla grup, zarabiających do 550 zł miesięcznie wynosić ma około 50%, poczem stopniowo będzie wzrastać, tak, że np. przy uposażeniu 2.300 zł miesięcznie podwyżka wynieść ma już blisko 100%.

Co się tyczy rozpatrywanych wczoraj projektów dekretów w sprawie rent i emerytur, to wiadomo jest, że **obniżka emerytur i rent inwalidzkich ma być mniejsza od obniżek pensyj urzędniczych.** Natomiast w ustawodawstwie o emeryturach poczynione będą pewne zmiany. Mówi się mianowicie o odebraniu emerytur tym, którzy zarabiają obecnie więcej niż wynosi ich emerytura. Poza tem ma być zmniejszona skala zaliczeń wysługi lat z okresu państw zaborczych. Ostateczne decyzje powzięnie rada ministrów.

**Znaczne ograniczenie wydatków.**

Na temże posiedzeniu rady ministrów rozpatrzony będzie projekt preliminar-

za budżetowego. Przewiduje on wydatki w wysokości około 2 miliardów złotych. **Budżet będzie zrównoważony, a nawet wykazywać ma pewną nadwyżkę.** Konstrukcja budżetu ulegnie pewnym zmianom. Wyłączone w ostatnich latach z ogólnego budżetu t. zw. „fundusze” włączone zostaną zpowrotem do ogólnego budżetu, za wyjątkiem „Funduszu Pracy” i „wojskowego funduszu kwaterekowego”.

Dowiadujemy się, że **oszczędności w nowym budżecie wyniosą powyżej 80 milionów zł.** Ponadto 60 milj. ma dać podwyższony podatek dochodowy i około 160 milionów obniżki uposażeń urzędniczych.

Strach pomyśleć, że **nawet na budżecie ministerstwa oświaty rząd chce zrobić 25 milj. oszczędności.** Najbliższa przyszłość pokaże, co się stanie z okrojonym budżetem ministerstwa oświaty i jak wobec tego będzie wyglądać nasze szkolnictwo, nasze hasło o powszechnym nauczaniu. (r)

# Co mówi dekret o obniżce komornego i zmianie ustawy o ochronie lokatorów.

W „Dzienniku Ustaw” z dnia 15 bm. ogłoszony został dekret Prezydenta R. P. w sprawie obniżenia komornego oraz zmiany ustawy o ochronie lokatorów. Przepisy tego dekretu postanawiają obniżenie podstawowego komornego mieszkań i lokali, podlegających ustawie o ochronie lokatorów, przyczem **obniżka ta wyniesie będzie dla mieszkań 3-izbowych (2-pokojowych) i mniejszych 15%, dla mieszkań większych oraz lokali przemysłowych i handlowych firm, które zostały zaliczone w roku bieżącym do 7—8 kategorii przemysłowej i 4-tej kategorii handlowej — 10%.**

Komorne za lokale w całości lub w części podnajęte ulegnie obniżeniu w

tym samym stosunku, co komorne płatne przez lokatora.

Komorne w budynkach, nie podlegających ustawie o ochronie lokatorów, a należących do skarbu państwa, banków państwowych, związków samorządu terytorjalnego, zakładów ubezpieczeń społecznych oraz innych instytucyj prawa publicznego obniżone zostanie w ten sam sposób.

W domach, należących do zakładów ubezpieczeń społecznych, obniżka nastąpi w stosunku do komornego z grudnia 1934 r.

**Zniżki te wprowadzone zostają na okres od dnia 1 grudnia 1935 r. do dnia 30 listopada 1937.** Obniżenie komornego nie powoduje zmiany podstawy wymiaru podatku od nieruchomości i podatku od lokali na rok 1935.

Jednocześnie z pod ustawy o ochronie lokatorów zostaną wyjęte mieszkania, złożone z 6 pokojów i większe, mieszkania mniejsze, powstałe z przebudowy większych mieszkań, dokonanej po dniu 1 grudnia 1935 oraz lokale większych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych (z wyjątkiem lokali przedsiębiorstw przemysłowych i han-

dlowych 7 i 8 kategorii i handlowych 4 kategorii).

Wypowiedzenie umów najmu mieszkań lokali przemysłowych i handlowych, wyłączonych z pod ustawy o ochronie lokatorów, nie może nastąpić w terminie wcześniejszym, niż: co do mieszkań — na dzień 30 czerwca 1936 r., co do lokali przemysłowych i handlowych — na dzień 30 września 1936 r.

## W Egipcie panuje spokój.

Londyn, 15. 11. (PAT.) Wedle doniesień oficjalnych z Kairu rząd egipski całkowicie panuje nad sytuacją.

Londyn, 15. 11. (PAT.) Przejście egipskiej partji nacjonalistycznej wafd do opozycji nie ma — jak sądzą — wpływu na zmianę stanowiska Londynu, który nadal ma udzielać poparcia obecnemu premierowi Nessimowi Paszy.

Kair, 15. 11. (PAT.) Ogłoszono urzędowo, że w czasie zajść na uniwersytecie ofiarą strzałów policji angielskiej padło 21 rannych studentów. Uniwersytet został zamknięty.

## Sankeje przeciw Włochom obowiązywać będą w Polsce od 18 bm.

Warszawa, 15. 11. (Tel. wł.) Na dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów m. in. ma być uchwalony projekt dekretu w sprawie wykonania sankcyj finansowych przeciw Włochom. Projekt ten zakazywać będzie udzielania Włochom pożyczek, kredytów bankowych, przemysłowych, handlowych, towarowych i innych.

Projekt dekretu przewiduje, że kto wykrocza, nawet nieumyślnie, przeciwko tym postanowieniom dekretowym, podlega karze aresztu lub karze grzywny, albo obu tym karom łącznie. Sprawy o te przestępstwa należące mają do właściwości sądów okręgowych. Dekret ten wejdzie w życie dnia 18 bm.

Łącznie z wejściem w życie sankcyj przeciwko Włochom ustanie przywóz z Italji owoców południowych, wyrobów jedwabniczych, maszyn i przyrządów elektrycznych, a przedewszyst-

kiem tytoniu, który sprowadzaliśmy na sumę około 11 milj. zł. Z Włoch sprowadzać będziemy jedynie części zamienne dla samochodów „Fiat” oraz eksportować będziemy węgiel za budowę statku naszego „Batory”.

W ten sposób zamrze handel nasz z Włochami. (r)

## Wyrok śmierci za mord rabunkowy.

Lublin, 15. 11. (PAT.) Sąd okręgowy w Lublinie na sesji wyjazdowej w Janowie Lubelskim rozpatrywał sprawę mieszkańca wsi Czechowo, pow. opatowskiego, Józefa Adamskiego, oskarżonego o mord rabunkowy. Adamski w czerwcu br. we wsi Lipa zamordował żonę swego chlebodawcy Antoninę Trykowaną. Sąd biorąc pod uwagę, że oskarżony był już 5 razy karany i że zbrodni dokonał z premedytacją w stanie pełnej poczytalności, skazał go na karę śmierci przez powieszenie.

# Japoński boa-dusiciel.

Gdy boa-dusiciel upoluje antylope, przyrządza sobie z niej danie obiadowe w specjalny sposób. Najpierw potężnymi zwojami swego cielska łamie wszystkie kości zwierzęciu, ugniata w rodzaj wydłużonej kluski, oślinia i polyka wolno, a raczej naciąga siebie na zdobycz, jak ciasną rękawiczkę na zbyt grubą rękę. Operacja taka jest arcyrozumna. Lecz przychodzi po niej długi okres trawienia w półśnie, który wynagradza poniesione trudy.

Japoński atak na Chiny jest niemal żywcem z tej metody skopjowany. Armia mikada miądzy bezlitośnie opór przeciwnika. Gdy to uczyni, wysuwa się naprzód dyplomacja, przemawiając słodkim językiem wschodnich grzeczności i przygotowuje zdobyc do polknięcia. Teraz dopiero występuje pewna różnica postępowania. Nie mogąc polknąć całości, japoński boa odgryza kawałek, trawi go i przygotowuje sobie nowy. Ciało olbrzymiego, lecz napół-bezwładnego chińskiego smoka starczy mu na wiele lat.

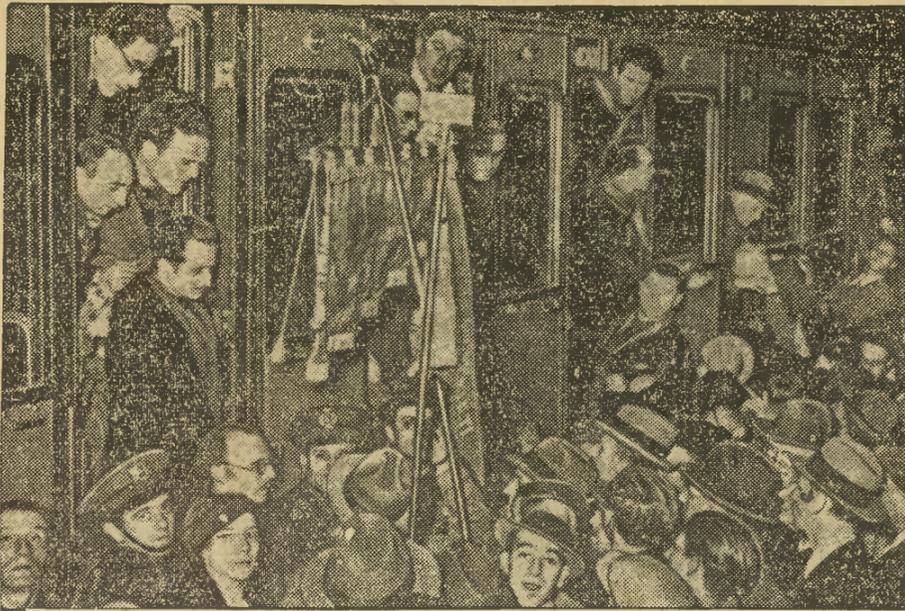
Prawie bez większego echa przeszła wieść o utworzeniu przez Japończyków nowego „niepodległego“ państwa z t. z. **Mongolji wewnętrznej**. Kraj ten leżący poza obrębem „Wielkiego Muru“ stanowi idealne przedłużenie Mandżurji w głąb Azji. Idealne z punktu widzenia interesów japońskich. Z jednej bowiem strony zagraża na całej swej długości koleji syberyjskiej a z drugiej obejmuje jakby wyciągniętym ramieniem Chiny, i pozwala odciąć całą północną połowę — kto wie — czy nie aż po Szanghaj.

Wielki ten port przypomina pierwszą wyprawę japońską z przed czterech lat. Było wtedy pewnikiem, że Chiny są śmiertelnym wrogiem bezwzględnych wyspiarskich zdobywców i że będą organizowały się do walki z nimi na śmierć i życie. Choć lata następne przyniosły zawojowanie Mandżurji, prowincyj Czahar, Hopei, a ostatnio Mongolji, znajdujące się z tytularnej zależności od Chin, rząd nankijski przeszedł na politykę współpracy i ugody z najeźdźcami. Marszałek Tszang-kai-szek podobno boi się postępowania agitacji komunistycznej, a właściwie widzi własną bezsilność i pociesza się starą prawdą historyczną, że **ktokolwiek Chiny zdobył, sam stawał się ofiarą chińskiej kultury i rozciął w morzu kosoookich milionów.**

Głównym atutem chińskiej polityki jest jednak Anglja. Nankin stara się zapewnić dla siebie jej opiekę w swoisty sposób, który ogromnie zdenerwował ostatnio Japończyków. A wszystkimu był winien Roosevelt, uległy dla amerykańskich producentów srebra. Metal ten jest w Chinach wyłącznym środkiem płatniczym. Ostatnio tracił bardzo na cenie. Amerykanom zdawało się, że, podnosząc jego wartość, poprawią widoki własnej produkcji i wzmocnią

z Anglią. Wycofał z obiegu srebro, ustanowił walutę papierową, obniżył kurs „Yuana“ t. j. szanghajskiego dolara o **40 procent i oparł go o kurs funta szterlinga**. Aby jednak nie drażnić zbyttnio Japończyków, kurs tego dolara ustalono na 14,5 pensa, t. j. akurat tyle, ile wynosi obecnie kurs jena na giełdzie londyńskiej. Ponieważ jednak **jen nie jest związany z funtem szterlingiem**, relacja ta może się każdej chwili zmienić.

## Byli żołnierze frontowi wyruszają do Abisynji.



Jako ochotnicy zgłosili się byli żołnierze frontowi z wielkiej wojny oraz poczęści inwalidzi wojenni. Widzimy pociąg, wyruszający z ochotnikami do Neapolu, poczem statkiem ochotnicy pojedą do Abisynji.

zdolności importowe Chin. Podnieśli zatem wartość srebra dzięki sztucznym zakupom skarbu państwowego o **blisko 60 procent**. Osiągnęli skutki wręcz przeciwnie od zamierzonych. Chiny na skutek deflacji (drożenia srebra równało się drożeniu pieniądza, czyli tanieniu innych towarów) **popadły w olbrzymie przesilenie gospodarcze** i zamiast zwiększyć swe zakupy zagranicą rozpoczęły tylko na wielką skalę wyprzedaż posiadanych zapasów białego metalu.

Japonja zaofiarowała się z pomocą, ale rząd nankijski wybrał współpracę

Na niemili i trudny do sparowania na froncie gospodarczym atak angielski odpowiedzieli Japończycy kontryfenzywą w Szanghaju. Nie mamy tu na myśli ostatnich nieporozumień na temat zabójstwa japońskiego marynarza. Wypadek ten, choć mógł pociągnąć za sobą nowe bombardowanie miasta, rzucił raczej światło na stosunki wzajemne chińsko-japońskie. Tymczasem **kontrofenzywa rozwija się na innym terenie.**

Szanghaj dzieli się na trzy części: t. z. International Settlement, (dzielnice

międzynarodową), koncesję franuską i miasto chińskie. Części te posiadają kolejno milion, pół miliona i dwa miliony mieszkańców, czyli razem trzy i pół miliona, co **wysuwa Szanghaj na szóste miejsce między miastami świata.**

Na mocy swej konstytucji zwanej „Land Regulations“ dzielnica międzynarodowa jest rządzona przez radę, złożoną z 9 członków nie-Chińczyków i pięciu tubylców. Pierwsi są wybierani bezpośrednio, drudzy pośrednio przez chińskie organizacje. Podstawą prawa wyborczego białych, do których dolicza się w tym wypadku Japończyków, jest płatność podatków. Anglicy choć jest ich 9 tysięcy mają w swych szeregach **1300 wyborców**, ponieważ płacą więcej niż czwartą część podatków, a **Japończycy przy 30 tysiącach swych obywateli — tylko 928 wyborców, co odpowiada 7 proc. podatku.**

Do niedawna między Anglikami i Japończykami panowała miła zgoda, wyrażająca się tem, że Anglicy mieli 5 przedstawicieli, Japończycy dwóch a pozostałych dwóch dostawali Amerykanie. Obecnie jednak — jak donoszą „Times“, skąd te wiadomości czerpiemy — **Japończycy chcą mieć 3 radnych** i domagają się odpowiedniej zmiany prawa wyborczego na swą korzyść. Drobnym ten zatarg ogromnie zmartwił Anglików. „Times“ zamieszcza na ten temat osobną korespondencję i artykuł wstępny, stwierdzając w nim z melancholją, że **„Japonja wie, iż inne mocarstwa są zajęte zatargiem między Włochami i Ligą Narodów“.**

Trzeba sobie przypomnieć, że przed wybuchem wojny włosko-angielskiej słyszeliśmy niezmiernie wiele o zainteresowaniach japońskich Etopją. Mówiono o plantacjach bawełny, transportach broni i misjach instruktorów. Zdaje się, że mieli w tem interes Włosi. **Chcieli nastraszyć Anglików widmem usadowienia się Japonji na Czarnym Lądzie i przedstawić się w roli zbawców białej rasy.** Tymczasem w rzeczywistości Japonja myśli o czemś wręcz przeciwnym. Chce wyzyskać związaną się Anglii na Morzu Śródziemnym do **własnych bardzo ambitnych planów.** Trzeba bowiem zawsze pamiętać, że ludzie Wschodu mają silne nerwy i zaczynają od małego. **Najpierw żądają trzeciego członka zarządu w dzielnicy międzynarodowej, a później będą chcieli być wyłączni jej panami.** Wprawdzie chwaliłowy wstrząs po zabójstwie marynarza Hideo Nakajama już minął, ale kto wie, czy Japonja nie wyzyska go tak, jak

ciąg dalszy na stronie 7-ej.



Pod **OBZAMIA** Powieść.  
MAREK ROMAŃSKI

148)

(Ciąg dalszy).

Nie wie, jakie tajemnicze moce prowadzą jej rękę, nie wie, jakie moce wspomagają jej pamięć — wie jedno, że maluje dobrze, że plan jej będzie udany.

Z zapadnięciem mroku trzy z obrazków, które widziała u Kurta są gotowe. Poza tem rozpoczęta jest kopja jednego z pejzaży, malowanego już dawno i dostarczonego Emmie Wigand — a co zatem idzie łącznikowi wywiadu — zanim jeszcze Kurt mógł powziąć jakiegokolwiek podejrzenia.

Joanna zamyka pracownię, ubiera się starannie i udaje się na spotkanie z

Kurtem. Ale jeszcze przedtem ma do załatwienia pewną drobną sprawę.

Wstępuje do kawiarni, o której wie, że automaty telefoniczne znajdują się tam w zacisznych rozmównicach. Patrzy na zegarek. Dochodzi ósma. Mandla napewno niema już w magazynie. Może jednak zastanie go w domu.

Telefonuje. Po chwili słyszy głos w mikrofonie. To Mandel. Jakże musi być zdziwiony, gdy słyszy, że ktoś mówi do niego po polsku.

— To ja — oznajmia Greta. — Proszę się domyśleć nazwiska. Wie już pan kto mówi?

Głos wesolego szpiega jest pełen szczerzego gniewu.

— Pani najzupełniej oszalała. Pocóż to nieustanne komunikowanie się ze mną? Chce pani zgubić mnie i siebie?

— Proszę mówić po polsku. Muszę porozumieć się z panem, a nie chcę tego czynić osobiście. Wybrałam ten najmniej niebezpieczny sposób. Mówię z automatu. Do mieszkania pańskiego dzwonię pierwszy raz.

Chwila ciszy, a potem Mandel odzywa się już w polskim języku — jak chciała.

— Proszę powiedzieć mi kto mówi, w przeciwnym razie odkładam słuchawkę. Niema rady. Joanna wymienia swą szyfrę. Uspokaja ją fakt, że mówi w niezrozumiałym dla środowiska języku. Gdyby nawet istniał podsłuch telefonu Mandla, co jest wątpliwe, również wąt-

pliwe jest, by podsłuch mógł zrozumieć jej słowa.

W krótkich słowach, urywanych, poszarpanych pośpiechem, oznajmia Mandlowi, że jej gra i rola została przejrzana. Wymienia nazwisko Kurta. Wie, że nie powinna tego czynić przez telefon, ale stawia wszystko na jedną kartę.

Mandel długo milczy. Potem oznajmia jej, że wobec takiego obrotu sprawy zwija natychmiast swą placówkę, odwołuje pana w binoklach i jej samej radzi zniknąć póki czas z Berlina.

— Nie zrobi pan nic podobnego! — pieni się Greta, ściskając w dłoni słuchawkę. — Ja zostaję. Mam plan, nie ustąpię pod żadnym warunkiem. Czy chce pan okazać się większym tchórzem ode mnie?

— Nie jestem tchórzem, lecz wiem z kim mamy do czynienia — brzmi odpowiedź. — Nie wolno mi narażać całej roboty na tym terenie.

— Niech pan posłucha! — mówi bez tchu dziewczyna. — Człowiek, o którym mówimy, jest we mnie zakochany do szaleństwa. Jest, jak głuszc na tokowisku. Zaproponował mi wspólny wyjazd do Szwajcarii i porzucenie pracy. Mówiłam panu, że jestem bliska osiągnięcia celu i nie cofam tego. Mam plan, który jest wprawdzie ryzykowny, lecz może nas uratować. Póki wchodzi w grę moja kobiecość, jestem spokojna o tego mężczyznę. Jest mnie tak pewny, że nawet mnie nie śledzi.

— Myli się pani napewno. To frant nad franty.

— Ale nie w tym jednym wypadku. Panie, pan musi mnie usłuchać! Zrezygnuj pan o co chce — ja pozostaję.

Pogodny szpieg znowu milczy. Wreszcie odzywa się zdecydowanie.

— Dziś o północy będę oczekiwał panią w taksówce przed hotelem „Adlon“. Pozna pani wóz po tem, że okno taksówki będzie otwarte.

— Będzie! — pada krótka odpowiedź i Greta kładzie słuchawkę.

Wychodzi z kawiarni i spiesząc do mieszkania Kurta, bada, czy nie jest śledzona. Nie myli się jednak. Miłość zaślepiła najgroźniejszego z niemieckich agentów i uczyniła go głuchym na głos instynktu — przytępiła jego wrodzoną podejrzliwość.

Kurt wierzy Grecie. Nie dostrzega zmiany, jaka w niej nastąpiła. Wierzy w jej miłość i w szczerotę jej zachowania. Cóż zresztą może mu zrobić ta dziewczyna, przeciwko której ma wszelkie dowody winy. Gdyby nie kochał jej, mógłby ją zgnieść jednym palcem, jednym słowem. Żadną miarą nie może być dla niego niebezpieczna i nie tylko nie jest niebezpieczna, lecz jest istnym cudem miłości i oddania.

Spędzają wieczór razem. Greta wije się w niewysłowionej męce odgrywania uczucia tam, gdzie jest nienawiść, udawania namiętności, gdzie czai się wstręt. Mimo to prowadzi grę z wyrafinowaniem, do jakiego nigdy nie używała się zdolna. Myśli o zemście i myśli o obowiązku przygłusza w niej wszelkie moralne skrupuły. To jest walka — bezlitosna walka, gdzie nieostrożność jest zbrodnią, gdzie głupota jest śmiercią, gdzie miłość jest podstępem. Jeżeli Kurt zapomni o tem, tem gorzej dla niego. Gdy ocknie się — będzie za późno.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# Śmierć chińskiej Greta Garbo.

## Samobójstwo chińskiej aktorki filmowej. — Listy artystki.

Obrzymi tłum, około 100.000 osób, odprowadził niedawno na cmentarz w Szanghaju zwłoki ulubionej artystki filmowej chińskiej Greta Garbo, Jen-Ling-Ju. Artystka ta, mimo ogromnej popularności, jaką zdobyła sobie wśród szerokiego mas ludności chińskiej swoimi doskonałymi kreacjami w rolach błędnych matek, popełniła samobójstwo. Na dwa tygodnie przed jej śmiercią odbyła się premiera filmu „Nowa kobieta”, w której Jen-Ling-Ju gra główną rolę. Sukces tego filmu był olbrzymi, a wynikał z tego, że film był w całości chiński i że główną rolę grała najlepsza chińska aktorka Jen-Ling-Ju.

Przez dwa tygodnie Jen-Ling-Ju uczęszczała codziennie wieczorem na film, w którym grała główną rolę i z głębi łoża przypatrywała się tragicznym wypadkom akcji, kończącej się jej samobójstwem na ekranie. Tematem filmu „Nowa kobieta” jest problem nowoczesnej kobiety chińskiej, która odbyła drogę szybkiego wyzwolenia się z dawnych form społecznych w ciągu ostatnich 40 lat. W filmie tym Jen-Ling-Ju gra rolę młodej nauczycielki w szkole dla dziewcząt, którą dyrektorka usuwa z pracy, dowiedziawszy się, że nauczycielka ma dziecko, urodzone z nielegalnego związku. Popadłszy w skrajną nędzę

nieszczęśliwą miłością. Jen-Ling-Ju miała narzeczonego, niejakiego Tikang-Tu-Mina, którego porzuciła dla drugiego mężczyzny, Tang-Ki-Chana. Tikang-Tu-Min pobił swego rywala i zażądał od Jen-Ling-Ju odszkodowania w kwocie 6.000 dolarów. Wywołało to skandal w Szanghaju. Ale w Chinach ceni się wyżej honor niż życie. Dręczona wyrzutami sumienia artystka wybrała więc śmierć. Tang-Ki-Chan uciekł z Szangha-

ju, a Tikang-Tu-Min oplakiwał śmierć artystki na jej pogrzebie.

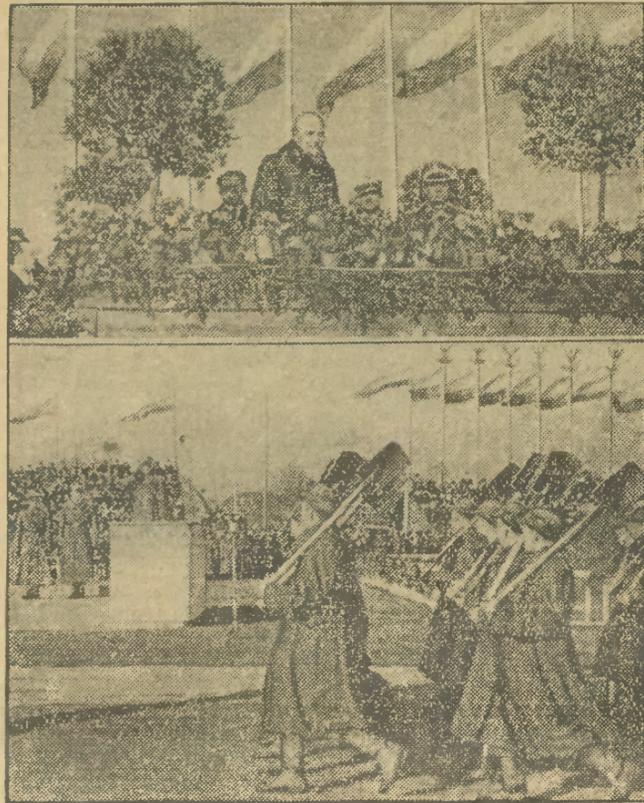
Mówią w Szanghaju, że piękna artystka chińska ma więcej ofiar na swoim sumieniu. Podobno 200 mężczyzn popełniło z powodu jej śmierci samobójstwo. Pewnego dnia pewien kulis, dwóch mandarynów, pewien Europejczyk i dwie tancerki, popełnili masowo samobójstwo na progu domu ulubionej artystki.

# ALFA

## Czekolada - Irysy - Kakao

tylko dla smakoszy.

Reprez. W. Dankin, Bydgoszcz, Chodkiewicza nr. 14  
Tel. 1581. (1565)



Obchód  
Święta Niepodległości  
w stolicy.

Wielka parada na Polu Mokotowskim. U góry: Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki, generał Rydz-Śmigły i premer Kościakowski odbiegają defiladę. Na dole: Junacy z łopata na ramieniu defilują przed członkami rządu.

## Proces biskupa myślnieńskiego.

Berlin. (PAT.) Jutro rozpocznie się przed sądem przysięgłych w Berlinie proces dewizowy przeciwko biskupowi diecezji myślnieńskiej, dr. Legge. Poza tem oskarżony jest brat biskupa z Paderborn, generalny sekretarz Freckmann oraz generalny wikariusz Soppa. Sekretarz Freckmann był już raz skazany w podobnym procesie. Rozprawa budzi wielkie zainteresowanie.

## Niebawo rekord.

Ostatnia wiadomość o nowym fantastycznym rekordzie automobilowym (przeszło 8 km. na minutę) zaopatrzona była uwagą, że rekord ten nie ma żadnego praktycznego znaczenia, a to choćby z tego powodu, że już po jednej minucie tej rekordowej jazdy opony stają się zupełnie niezdadne do użytku. Mimowoli nasuwa się pytanie, czy tyle energii i wysiłku nie należałoby zużytkować dla celów bardziej praktycznych. Takie właśnie pożyteczne zastosowanie rekordowej techniki udało się osiągnąć przez konstrukcję najnowszej maszyny do wyrobu gilz do papierosów w fabryce AIDA we Lwowie. — Maszyna taka w ciągu jednej sekundy wyrabia 7 gilz gotowych do użytku i w dodatku każdą z nich napenia odpowiednim filtrem. Praktyczna wartość tego niebawego rekordu jest bardzo doniosła. Dzięki olbrzymiej produkcji może fabryka AIDA, posiadająca kilkadziesiąt maszyn do fabrykacji gilz, produkować po normalnej cenie najwyższy gatunek, jaki wogóle istnieje. Dlatego też może zaopatrzyć całą Polskę w gily „PRIMA AIDA”, a ponadto eksportować je zagranicę, gdzie gily te cieszą się wielkim powodzeniem właśnie z powodu swej wyjątkowej jakości.

## Samosąd nad bandytami.

Górale z Cichej załtkli ciupagami dwóch opryszków.

Kraków. (PAT.) Nocą straż gminna w Cichej, pow. nowotarskiego ostrzelana była strzałami karabinowymi przez ukrywających się w jednym z domów bandytów. Jeden z członków straży Adam Michniak został zabity, a dwu innych łżej rannych. Zarządzony przez policję pościg za bandytami doprowadził do ujęcia tej samej nocy jednego z bandytów, Józefa Długopolskiego, z karabinem w ręku. Na wiadomość o tem mieszkańcy gminy Ciche i sąsiedniej gromady Międzyrzecze zebrałszy się w godzinach wieczornych w liczbie kilkudziesięciu osób ujęli 4 członków szajki bandyckiej, których dotkliwie pobili, skutkiem czego dwu z nich zmarło.

Na miejsce udał się niezwłocznie starosta powiatowy z organami policji. Władze sądowo-prokuratorskie wszczęły dochodzenie. Bandytom odebrano 4 karabiny. W toku dochodzeń wykryto sprawców czterech podpałek i kilkudziesięciu kradzieży z ostatnich tygodni.

## Balon niemiecki w okolicy Wielunia.

Na polach wsi Wydrzyn, powiatu wieluńskiego, wylądował balon sportowego klubu rowietrznego z Wrocławia. W gondoli balonu znajdowało się 3 pilotów, którzy wyszli bez szwanku. Powłoka balonu nie doznała przy lądowaniu żadnych uszkodzeń.

## Aresztowanie polskiego obywatela.

Morawska Ostrawa, 13. 11. (PAT.) Wczoraj żandarmerja czeska aresztowała obywatela polskiego p. Stanisława Kolasę, słuchacza wyższej szkoły gospodarstwa wiejskiego w Cieszynie. Aresztowanego odstawiono do więzienia w Morawskiej Ostrawie.

## Kiedy wydawane zostaną obligacje Pożyczki Inwestycyjnej.

Warszawa, 14. 11. (PAT.) Subskrybenci 3% premijowej pożyczki inwestycyjnej, którzy wpłacili należność jednorazowo oraz ci, którzy wpłacają pozostałe 3 raty w terminie do 5 lutego 1936 r. włącznie otrzymają obligacje pożyczki do dnia 20 kwietnia 1936 r., natomiast subskrybenci, którzy skorzystają z pi sługującego im uprawnienia rozłożenia pozostałych 3 rat na 10 rat miesięcznych otrzymają obligacje pożyczki w terminie do 20 listopada 1936 r.

## Uroczystość 25 rocznicy śmierci ks. prałata Wawrzyniaka w Mogilnie.

Mogilno. (mk) W dniu 10. bm. minęło 25 lat, odkąd przestało bić serce wielkiego Polaka, proboszcza mogilńskiego sp. ks. Piotra Wawrzyniaka.

W Mogilnie — gdzie spoczywa na wzgórzu św. Klemensa jego ciało — zorganizowano główne obchody ku czci ks. Wawrzyniaka.

W sobotę w kościele poklasztornym przy udekorowanym katafalku odprawił wigilię ks. Kubiński, a mszę św. załobną ks. E. Palewodziński z Gniezna. Na mszy św. obecni byli przedstawiciele władz państwowych i samorządowych z p. wicestarostą Oknińcym i p. burmistrzem Tyczewskim na czele, policja, Zarząd i Rada Nadzorcza Banku Ludowego, Dozór Kościelny, organizacje społeczne ze sztandarami oraz tłumy obywatelstwa nawet z dalekich okolic.

W samą rocznicę śmierci w Domu Katolickim odbyła się akademja ku czci ks. Wawrzyniaka. Na scenie udekorowanej kwieciami na tle flagi państwowej ustawiono popiersie ks. Wawrzyniaka z napisem „Król Czynu”. W pierwszych rzędach krzesła zajęli miejsca przedstawiciele Patronatu i Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu z p. patronem Szydłtmem Wł., dyrektor Banku Polskiego w Gnieźnie p. Gawroński, prezes Rady Nadzorczej

Banku Ludowego p. radca Trzciniński, dyr. Andrzejewski, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych z wicestarostą p. Oknińcym i burmistrzem Tyczewskim, duchowieństwo nawet z odległych okolic, reprezentacje parafjalne. Uczestników obie sale Domu Katolickiego nie zdołały pomieścić.

Akademję zagał p. radca Trzciniński, który w krótkich słowach scharakteryzował prace ks. Wawrzyniaka i wyliczył kolejno wszystkie organizacje, w których ks. Wawrzyniak pracował. Chór kościelny wykonał szereg pieśni. Referat o pracy w parafji ks. Wawrzyniaka wygłosił jego następca i jego długoletni wikariusz ks. prob. Brodowski.

Po godzinnym referacie, którego wysłuchano w skupieniu i w ogromnej ciszy, deklamację wygłosił p. Wesołowska, a w końcu odśpiewano „Rotę”.

Po akademji wszystkie organizacje ze sztandarami w pochodzie udały się na cmentarz parafjalny, gdzie przed pomnikiem ks. Wawrzyniaka złożył p. patron Seydlitz ogromny wieńiec. Przemowa ks. prob. Płoszyńskiego ze Slesina i wspólna pieśń „Witaj Królowo” zakończyła uroczystości ku czci Wielkiego Syna Narodu — „Króla Czynu”.

## Gimnazjum trzemeszeńskie uczciło

### w dniu Święta Niepodległości swych bohaterów.

#### J. E. ks. biskup Laubitz odstąpił tablicę pamiątkową.

Mogilno. (mk) W ub. poniedziałek uczciło gimnazjum w Trzemesznie swoich 60 uczniów — powstańców, którzy walczyli o wolny byt Państwa Polskiego, a z których 26 poległo na polu chwały w latach 1848 i 1863.

Uroczystość rozpoczęła się pontyfikalnym nabożeństwem, odprawionem przez J. E. ks. biskupa Laubitz, wychowanka gimnazjum trzemeszeńskiego. Mury starego kościoła po franciszkańskiego zapelnily się po brzegi wiernymi. W nabożeństwie wzięli udział: kurator okręgu szkolnego dr. Pollak wicestarosta p. Oknińcyc, reprezentacje władz miejscowych i liczne grono starych i młodych wychowanków gimnazjum, przybyłych nieraz z dalekich stron.

Po nabożeństwie na Rynku odbyła się defilada a po defiladzie udał się wszyscy do auli gimnazjum, gdzie rozpoczęła się akademja. Akademję otworzył p. dyr. Załachowski witając

serdecznie dostojnych gości. Po udanych występach chóru gimnazjalnego i recylacjach poezyj przez uczniów gimnazjum, rzeczowy referat p. t. „Udział uczniów gimnazjum trzemeszeńskiego w walkach powstańczych w latach 1848 i 1863” wygłosił p. prof. Slankowski. Następnie przemówił p. kurator Pollak n. t. „Dziś nakazem silnego państwa nie jest walka zbrojna, lecz zbrojna praca”. W końcu zabrał głos J. E. ks. biskup Laubitz. Dostojny mówca podkreślił z dumą, że wychowanie swoje otrzymał w murach tego gimnazjum, które tak wiele niezłomnych bohaterów i wielkich ludzi dało Polsce. Po przemówieniu przy dźwiękach orkiestry J. E. ks. biskup odstąpił tablicę pamiątkową.

Zkolei apelem poległych uczczono bohaterów, a odśpiewaniem hymnu państwowego i okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Prezydenta zakończono uroczystość.



nauczycielka walczy przez jakiś czas o życie, ale gdy dziecko jej umiera, popełnia samobójstwo. Gdy przenoszą ją umierającą do szpitala, woła na łożu zbliżającej się śmierci: „Chcę żyć! chcę żyć!”

Ten ostatni obraz wpłynął na artystkę chińską tak deprymująco, że sama popełniła samobójstwo. Jen-Ling-Ju pozostawiła list, w którym tłumaczy powód swojego tragicznego kroku w sposób następujący: „Od dwóch tygodni, ukryta w łożu przed oczyma ciekawych, śledziłam z przerażeniem straszna wizję mojego samobójstwa przy końcu filmu. Zdaje mi się, że coś we mnie umierało w ten sposób, że jakaś druga osoba odzierała się odemnie i pociągała mnie powoli za sobą. Zegnajcie wszyscy!”. List ten otrzymał reżyser filmowy, który reżyserował film „Nowa kobieta”, dopiero po śmierci artystki. Jen-Ling-Ju otruła się proszkiem nasennym.

Pewien dziennik chiński tłumaczy jednak śmierć Jen-Ling-Ju inaczej:

## Abisyńscy otrzymują transporty broni i tworzą warsztaty rusznikarskie.

Addis Abeba. (PAT.) Przybył tu transport 5.000 ręcznych karabinów maszynowych i wielka ilość lekarstw. W najbliższym czasie spodziewany jest transport 400.000 masek przeciwgazowych. Poza tem przybyło 180 skrzyń z materiałem niezbędnym dla urządzenia warsztatów rusznikarskich, w których naprawiane będą karabiny ręczne i maszynowe.

Abisyńczycy mają zorganizować cztery ruchome warsztaty rusznikarskie. Warsztaty rusznikarskie stałe i ruchome mają być zorganizowane pod kierownictwem trzech Europejczyków, a mianowicie b. inspektora policji wie-deńskiej Brunnera, plk. austriackiego i porucznika szwajcarskiego Bozyla.

## 51 osób na rafie.

Manilla, 14. 11. (PAT.) Cztery kobiety i 47 mężczyzn z rozbitego okrętu „Silver Hasel” przebywa od dwóch dni bez pożywienia i słodkiej wody na południowym cyplu wyspy Lucon. Statki ratownicze nie mogą zbliżyć się do rozbitków z powodu wysokiej fali i podwodnych skał. Władze wysłały samoloty z żywnością, które będą starały się zrzucić ją rozbitkom.

## Japoński boa-dusiciel.

(Ciąg dalszy).

niegdyś śmierć kapitana sztabu generalnego Nakamury, która posłużyła za pretekst do zajęcia Mandżurji?

Gdzie się skończy atak Japonji, nikt przewidzieć nie potrafi. Można najwyżej poszukać znów analogji ze świata zwierzęcego. Podróżnicy po krajach tropikalnych opowiadają, że spotykali strzępy pytonów, które się przejadły na śmierć. Dzieje się to w ten sposób, że połknięte rogi antylopy przëbijają nie tylko ściankę żołądka, ale nawet skórę gada, który staje się ofiarą własnego obżarstwa.

Możliwie, że opowiadania takie są wytworem fantazji i możliwie również, że Japonja nigdy nie połknie za dużo, a już w żadnym wypadku rogów, gdyż takie chińskiego smoka nie zdoła. Możliwie.

St. Strąbski.

# Jak szastano pieniędzmi za rządów sanacji.

Kilka oburzających faktów „radosnej twórczości” sanacyjnej podaje krakowski „Głos Narodu”:

„Bardzo interesującą jest sprawa budowy gmachu centralnej drukarni państwowej w Warszawie...

Rozpoczęto ją w r. 1927. Wydano 100 tys. zł. W trakcie jednak robót doszło do jakichś nieporozumień między Min. Robót Publicznych, a Prezydjum Rady Ministrów. Na skutek tych nieporozumień zaniechano robót. Sto tysięcy złotych przepadło!

Drugi wypadek podobny!... Państwowe Zakłady Graficzne zakupiły zagranicą dwie maszyny do druku wkłęsłego za 40 tys. dolarów. Miały służyć do druku banknotów. Nie służy jednak do niczego. Pokazało się bowiem po ich spro-

wadzeniu, że się nie nadają do druku banknotów... Bagatela!

W Wieliczce znów w lipcu 1930 roku ukończono pralnię worków na sól. Pralnia była niezyczna do połowy r. 1933, albowiem worki, które otrzymano, nie nadawały się do prania... W tymże szczęśliwym 1933 r. zrobiono w Wieliczce niezwykle odkrycie. Oto znaleziono (!) skryźnie nierozpakowane, a kiedy je rozpakowano, spostrzeżono, że zawierają maszyny i urządzenia przeznaczone do elektrowni wybudowanej w r. 1924. Urządzenia te więc przeleżały sobie w spokoju lat 10. I gdyby nie przypadek, byłyby sobie leżały może do Dnia Ostatecznego.

## Zmarł b. burmistrz Zakopanego.

W Zakopanem zmarł były burmistrz Zakopanego Leopold Winnicki, zasłużony działacz na terenie Zakopanego, były prezes Związku Legionistów i członek wielu organizacji społecznych i kulturalnych. Zmarły liczył lat 49.

## Nowy senator z Małopolski Wschodniej

Ks. Walenty Puchała, burmistrz Trembowli, przyjął przypadający mu jako kolejnemu zastępcy po P. Arturze Maruszewskim, mandat senatora z województwa tarnopolskiego. P. Maruszewski zrzekł się mandatu w związku z mianowaniem go wojewodą poznańskim.

## Z Gdyni i wybrzeża.

### REPERTUAR KIN:

BAJKA wyświetla „Skandale milionerów”. CZARODZIEJKA: Polska komedia p. t. „Nie miała baba kłopotu”. MORSKIE OKO: „Burza nad światem — Jutro znów wojna” i najnowszy tygodnik. KINO NADMORSKIE: Podwójny program p. t. „Jim Savo” i „Cowboy Harry Carel”.

### POGOTOWIA:

Pogotowie lekarskie dla nagłych wypadków tel. 12-40 i 22-12.

Wypadki pożaru i inne tel. 17-08. Lekarz dyżurny — tel. 12-40. Telefon nr. 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Gdyni, ul. Starowiejska 19.

Lekarzy domowych wzywać przed południem do godz. 11, po południu do godz. 18. Gabinet komendanta i kancelaria tel. 20-22. Biblioteka publiczna w willi „Tusia” czynna codziennie od godz. 15—19 za wyjątkiem niedziel i świąt. Miejskie Zakłady Elektryczne — tel. 29-67.

## Konferencja kolejowo-portowa w Gdyni.

Z inicjatywy Ministerstwa Komunikacji odbyła się w Gdyni konferencja porozumiewawcza organów kolejowych z przedstawicielami miejscowych organizacji i firm portowych, celem omówienia bieżących bolączek i trudności komunikacyjnych, krepujących sprawność obsługi portu gdynieńskiego. Omówiono przeszło 60 różnych spraw dotyczących inwestycji kolejowych

## RESTAURACJA DANCING COLOMBINA

Reprezentacyjny lokal nocny  
Wstęp sil krajowych, zagranicznych. Pierwszorzędna orkiestra. — Coctail Bar z królem mikserów Jimmim.  
(19710)

## Z KRAJU.

Okradzenie Solskiego. Ludwik Solski został we Lwowie okradziony. Sławnemu aktorowi nieznaną sprawką skradł portfel i zegarek.

Senjor diecezji przemyskiej, zamieszkały w Brzożku (pow. Jasło) ks. prałat Stefan Szymkiewicz (urodzony w r. 1842, wysw. w r. 1868), został odznaczony krzyżem oficerskim orderu „Polonia Restituta”.

Nowy prowincjał OO. Jezuitów na Małopolskę. O. Włodzimierz Konopka złożył urząd przełożonego prowincji Małopolskiej OO. Jezuitów w ręce O. Władysława Lohna, b. wieloletniego profesora teologii na uniwersytecie rzymskim „Gregorianum”, a ostatnio na zakonnym fakultecie teologicznym w Lublinie.

Chłopi do Pana Prezydenta o powrót Witosa. W ostatnim numerze „Piasta” podano kilkadziesiąt wsi, z których chłopi wysłali do P. Prezydenta Rzplitej depezę lub listy z prośbą o amnestję dla więźniów brzeskich, a przede wszystkim dla Witosa. Akcję tego rodzaju rozpoczęła wieś w Wielkopolsce, a stąd przeniosła się na teren Małopolski. Z samego powiatu jarosławskiego wysłano takie depezę z 59 gromad.

Najstarsza siedziba ludzka w Polsce. Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie podjęło badania nad najstarszymi siedliskami człowieka w Polsce. Uchodzą za nie słynne jaskinie w Ojcowie.

Dom dla bezdomnych. W Krakowie w dzielnicy Dębniaki odbyło się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod dom dla bezdomnych im. Brata Alberta. Książę Metropolita Sapięha w zwięzłych słowach przedstawił los bezdomnych, nie mających gdzie głowę skłonić. Następnie (imieniem społeczeństwa krakowskiego) podziękował głównemu inicjatorowi budowy, dr. M. Kaplickiemu, prezydentowi miasta, za to zbożne dzieło, które da Bóg ulży doli bezdomnych.

w porcie, opłat i dopłat taryfowych w ruchu portowym, uprawnienia pracy i działalności kolejowych agencji celnych.

Ustalono program dalszych ulepszeń, które zarząd kolei przeprowadzi w miarę pilności potrzeb i posiadanych w tym celu środków.

Ze Związku Polaków z Ameryki w Gdyni. W niedzielę 17 listopada odbędzie się walne zebranie we własnym lokalu (ul. Świętojańska 61, II piętro), na które zarząd uprzejmie zaprasza wszystkich Polaków i Polki w Gdyni i okolicy, które jeszcze nie należą do naszego związku.



## Zdrowe ciało

bez odparzeń, zaczerwienienia i swędzenia zapewnia niemowlętom miłą chłodzącą i antyseptyczną ząsypkę

## BABYSAL-ANTIBA

# Z posiedzenia Rady Miejskiej.

Gdynia. Formalne rozwiązanie B. B. — rzeczywiste bowiem na terenie gdyniejskim nastąpiło już przed wyborami do Sejmu — znalazło dosadny wyraz na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej, a zwłaszcza na nadzwyczajnym posiedzeniu w sprawie przeprowadzenia wyborów do Pomorskiego Sejmiku Wojewódzkiego.

Przedtem wszelkie wybory, dokonywane przez Radę Miejską, były zazwyczaj tylko formalnością, gdyż wynik wyborów przesądzony był zazwyczaj na posiedzeniach klubu B. B.

I wybory do sejmiku zamierzano dokonać według utartego dotychczas zwyczaju, na jedną listę, ustaloną przez konwentykiel. Niestety po raz pierwszy sztuka się nie udała, gdyż inna grupa radnych w ostatnim momencie wysunęła swoją listę, z rejentem Chudzińskim na czele. Jak widać było ze sposobu głosowania, dawna uległość wobec wszelkich inspiracji idących z góry, siłą przyzwyczajenia pozostała u niektórych radnych, lecz mimoto część radnych z dawnego klubu B. B. zdołała się przeciw wyłamać ze starych pęt i głosowała na listę samodzielną.

Na listę I. padło 7 głosów, na listę II. zaś 6 głosów, natomiast 3 radnych, noszących piasecz na obu ramionach, oddało puste kartki.

Wybrani zostali: mec. Stefan Jankowski, rejent Henryk Chudziński, dyr. inż. St. Łęgowski, Grubba Jan i Wachowiak Andrzej — jako członkowie, zaś Jeczkwiać Józef, Śliwiński Stan., Rataj Józef, dyr. Kawczyński Józef i dyr. Mucha Kazimierz jako zastępcy.

Po dokonaniu wyborów przewodniczący zamknął posiedzenie nadzwyczajne, a po 5-minutowej przerwie otworzył posiedzenie zwyczajne. Na porządku dziennym było

### kilka spraw kredytowych

oraz kilka komasacji gruntowych, które wobec uzgodnienia ich w komisjach przyjęte zostały bez dyskusji jednogłośnie. Następnie referował r. dr. Kasprowicz szereg dodatków komunalnych do podatków państwowych, które po udzieleniu wyjaśnień przez referenta i komisarza rządu na szereg zapytań radnych, zostały jednogłośnie przyjęte w brzmieniu przedłożenia.

Pod obrady przyszedł też zgłoszony na początku posiedzenia nagły wniosek, podpisany przez 7 radnych, dotyczący wyłączenia miasta

Gdyni z pod rozporządzenia o opodatkowaniu dochodów urzędników i pracowników, a to ze względu na nienormalne stosunki drożyzniane, spowodowane przede wszystkim drożyzną mieszkań i charakterem letniskowym i portowym miasta. W dyskusji zabierali głos r. Nowacki, który do wniosku ustosunkował się sceptycznie; r. Mistal uważał, że właściwszą drogą przyjęcia z pomocą opodatkowanym urzędnikom i pracownikom byłoby unormowanie czynszów na sprawiedliwych zasadach, wykluczających niesumienną spekulację. Na wniosek r. dr. Kasprowicza uchwalono wniosek odesłać do rozpatrzenia połączonym komisjom finansowej i administracyjnej.

Najwięcej emocjonującym momentem posiedzenia. — jak zresztą bywa zazwyczaj — były interpelacje.

Jako pierwszy r. Nowacki zgłosił szereg dezyderatów w obszernym wywodzie, a przede wszystkim poruszył jak najrychlejsze uporządkowanie spraw orłowskich, dalej domagał się przedłożenia sprawozdania komisji rewizyjnej rady, wyjaśnienia w sprawie przedłużenia na dalsze 3 lata dotychczasowego ustroju m. Gdyni, planu gospodarczego na najbliższe trzy lata oraz sprawozdania za ubiegłe 5 lat.

R. Mikołajczyk użalał się na nieuczciwą konkurencję nielegalnego handlu żydowskiego, mnożącego się w Gdyni.

R. Mistal zgłosił aż pięć interpelacji, które złożył też na piśmie, a to:

1. Ile samochodów zakupiono w obecnym okresie budżetowym dla komisariatu oraz przedsiębiorstw miejskich, z jakich pozycji budżetowych zostały pokryte wydatki na 4 samochody oraz z jakich wytwórni i po jakich cenach łącznie z cłem zostały samochody te zakupione?

2. Żąda wyjaśnienia szczegółowego, jakie są w toku pertraktacje, dotyczące finansowania budowy rzeźni miejskiej i w jaki sposób załatwiono sprawę udzielonej przez p. komisarza rządu opcji z dnia 23 grudnia 1934 r. firmie Cebryński i Strachalski na budowę rzeźni.

3. Czy i kiedy wypłacone zostały uchwalone przez Radę Miejską w tegorocznym budżecie subwencje dla Gimnazjum SS. Urszulanek, dla Teatru Ziemi Pomorskiej w kwocie 4.600 zł

i dla inst. „Caritas” w kwocie zł 300. O ile nie zostały wypłacone, prosi o podanie przyczyn.

4. Czy i kiedy p. komisarz rządu zechce udzielić przyrzeczoną na posiedzeniu budżetowym subwencję dla Tow. Opieki nad zwierzętami i na budowę lecznicy i schroniska dla chorych zwierząt.

5. Czy p. komisarz rządu jako przewodniczący Rady Nadzorczej Tow. Budowy Osiedli zaprobował ceny sprzedawcze, żądane i pobierane przez to towarzystwo za parcele położone na Redłowie, które gmina m. Gdyni przekazała temuż towarzystwu po cenie 80 gr za 1 m<sup>2</sup>, a ono sprzedaje te parcele po 9,50 do 12 zł za 1 m<sup>2</sup> i czy p. komisarz rządu uważa tą politykę cen gruntowych za zgodną z zasadami T. B. O. jako instytucji komunalnej o charakterze społecznym?

Na wszystkie te interpelacje (z wyjątkiem ostatniej) komisarz rządu odpowiedział ryczałtowo. Odpowiedzi te miały jednak charakter zupełnie ogólnikowy i żadnej ze spraw poruszonych merytorycznie nie wyjaśniły. Chcąc uniknąć dalszej dyskusji na temat tych odpowiedzi, komisarz rządu zamknął posiedzenie, przyrzekając wyjaśnienia w sprawie T. B. O. udzielić na następnym posiedzeniu.

Uważamy jednak, że tego rodzaju zbycie interpelacji, dotyczących zagadnień bardzo aktualnych, niejasnymi ogólnikami, naszpikowanymi do tego obraźliwymi aluzjami pod adresem prasy, nie idącej na pasku p. komisarza, nie przyczyni się do ostatecznego oczyszczenia atmosfery.

Nowa, głośna „gwiazda” na firmamencie filmowym. Na firmamencie sztuki filmowej rozbłysła ostatnio nowa gwiazda, o której mówi dziś cały amerykański świat Filmji. Nazwisko tej gwiazdy brzmi Grace Moore. Doniedawna cieszyła się ona jedynie sławą fenomenalnej śpiewaczki operowej, dziś zdobywa sobie światowy rozgłos jako jedna z najwybitniejszych indywidualności filmowego świata aktorskiego. Filmem, który zyskał jej światową popularność i uznanie najsurowszych krytyków filmowych, jest niezwykle ciekawy i oryginalny obraz wytwórni „Columbia” pt. „Idziemy po szczęście”, który zrealizował znakomity reżyser amerykański Victor Schertzinger. Film ten dzięki świetnej oprawie reżyserskiej, a w pierwszym rzędzie dzięki pierwszorzędnej kreacji Grace Moore, która ośniewa widza i słuchacza swą urodą, wdziękiem, czarującym głosem i niepospolitym talentem aktorskim, spotkał się na swych światowych premierach tak w Ameryce jak i w Europie z entuzjastycznym wprost przyjęciem. W szeregu metropolii europejskich obraz ten nie schodzi z ekranów już od kilku miesięcy. Nic dziwnego, że premiera tego filmu, który po raz pierwszy daje olbrzymie pole do popisu świetnej aktorce i śpiewaczce Grace Moore, oczekiwana jest u nas z dużym zainteresowaniem i już ukazuje się na ekranie kina „Czarodziejka” w Gdyni od dnia 16 bm. (21377)

## Katastrofa kolejowa pod Janikowem.

Mogilno. Na linii kolejowej Kołodziejewo-Janikowo (pow. Mogilno) wydarzyła się katastrofa kolejowa, która na szczęście nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach. W chwili, kiedy jeden pociąg towarowy cofnął się celem napompowania wody, drugi pociąg towarowy, zdążający z Kołodziejewa, najechał nań od tyłu. Mimo że kierownik parowozu, widząc przed sobą grożące niebezpieczeństwo, całą siłą zahamował pociąg, niebezpiecznie było tak silne, że wagony stojącego pociągu pospadały jeden na drugi, a ostatni został doszczętnie zdruzgotany. Ofiar w obsłudze kolejowej nie było. Na miejsce zjechała komisja śledcza, która ustali, kto ponosi winę katastrofy.

## Czerwony kur w Chełmnie i okolicy.

Chełmno. Cicha wioska Różnowo, pow. chełmiński została zaalarmowana groźnym pożarem, jaki wybuchł w dniu 11. bm. w zagrodzie rolnika Augustyna Szafrena. Pastwą płomieni padła stodoła i zboże ogólnej wartości 8000 zł. Jak drogą śledztwa ustalono, pożar powstał w skutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Straty pokrywa całkowicie ubezpieczenie.

W środę, 13. bm. nad ranem ludność Chełmna została zaalarmowana rykiem syreny. W szkole powszechnej nr. 3 wybuchł pożar, który strawił część dachu, belkowanie i znaczną część podłogi. Dzięki natychmiastowej akcji naszej dzielnej straży chełmińskiej pod kier. p. naczelnika Gawrona zdołano w krótkim czasie pożar, który rozszerzał się w szybkim tempie, zlokalizować. Straty na skutek powstałego pożaru wynoszą około 20.000 zł które pokrywa ubezpieczenie. Jak ustalono, pożar powstał wskutek wadliwości ustalona. (1m)

## Pierwszy szybowiec nad Chojnicami.

Chojnice. (d) W rocznicę święta niepodległości odbyło się na rynku uroczyste poświęcenie szybowca koła szybowcowego LOPP. Po przemówieniu p. starosty Lipskiego, poświęcił pięknie udekorowany szybowiec ks. prob. Kłopotki, który w serdecznych słowach przemówił do przyszłych pilotów. Po akcie chrztu drużyna teoretycznie wyszkolona kandydatów na pilotów, nosząc szybowiec, przedelfowała przed publicznością.

## Sczen.

Złote gody małżeńskie. Sędziwi małżonkowie Józef Dybowski z małżonką swą Anną z Fargonów, zamieszkałi w Tczewie, obchodzą w nadchodzący piątek, dnia 15. bm. 50.letni jubileusz pożycia małżeńskiego. Sędziwym jubilatam „Szczęść Boże” w dalszym pożyciu małżeńskim.

Najpiękniejszy lokal rozrywkowy w Gdyni

## dancing „MELODYST”

został otwarty przy ulicy Wybickiego 3, tel. 80-80 obok znakomitej restauracji „ERMITAGE”

Najlepsza orkiestra pod dyr. FREDĄ MELODYSTY.

Pierwszorzędne atrakcje artystyczne ze STEFANEM SAS'em najpopularniejszym piosenkarzem z płyt gramofonowych i radia.

Znakomite gatunki napoiów i trunki. (21379)

Uprzejma i rutynowana usługa pod nadzorem popularnego SAM-SALVANO. Sala dobrze wentylowana.

Przytulny coctail-bar pod kierownictwem OSSII-RAME DYREKCYA.

# Kronika

Bydgoszcz, dnia 15 listopada 1935 roku.

## KALENDARZYK

Dziś: Gertrudy panny, Leopolda.  
Jutro: Najśw. M. P. Ostrobramskiej.  
Wschód słońca: godz. 7,20.  
Zachód słońca: godz. 16,09.

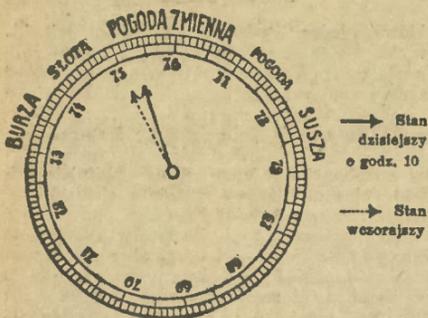
## Stan pogody.

W CIĄGU DNIA CIEPŁO —  
NOCĄ PRZYMROZKI.

Wczoraj w godzinach popołudniowych w Polsce była pogoda słoneczna i niemal bezchmurna. Temperatura o godz. 14-ej wynosiła: 1 st. w Przemyślu, 5 w Poznaniu i Lwowie, 7 w Zaleszczykach, 8 w Łodzi, 9 w Krakowie, Bydgoszczy, Grudziądzu i Toruniu, 10 w Warszawie i Gdyni, a 11 w Zbąszyniu.

W Bydgoszczy dziś rano mgła. Niebo zachmurzone.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 15 bm.: Rano mglisto i miejscami chmurno, a w dzielnicach północnych możliwy nawet przelotny opad — w ciągu dnia naogół dość pogodnie. Nocą przymrozki, silniejsze na wschodzie kraju, w dzień dość ciepło. Umiarkowane wiatry południowo-zachodnie.



Termometr wskazywał dziś rano



## DYZURY APTEK:

od 11. XI. — 17. XI. 1935 r.  
Apteka Centralna, ulica Gdańska 27, telef. 994.

Apteka pod Lwem (Okole), ul. Grunwaldzka 37, telef. 191.

**MUZEU MIEJSKIE** otwarte codziennie od 9—16, w niedziele i święta od 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa Aleksandra Augustynowicza i medali belgijskich.

**KSIĘGARNIA BRACI BAŻAŃSKICH**, ul. Gdańska 17, wypożycza wszystkie nowości beletrystyczne na warunkach niezwykle przystępnych. Ołbrzymi wybór dzieł najpoczytniejszych autorów. Co tydzień dołącza się kilkadziesiąt nowych powieści.

**„LEKTURA“**, wypożyczalnia książek przy ul. Gdańskiej 54, posiada największy wybór beletrystyki ostatniej doby. Wypożycza książki również na prowincję.

## Z TEATRU MIEJSKIEGO.

W piątek, sobotę i niedzielę wieczorem dla tych, którzy dotąd „PRZYGODY W GRAND HOTELU“ nie widzieli, jak również i dla tych, którzy zobaczą chętnie po raz 2-gi lub 3-ci tę uroczą operetkę, aby upajać się piękną muzyką Abrahama, śpiewem i grą pp.: Fontanównę, Gabrielli, Morozowiczową, Motyczynskiej, Dowmunt, Dytrycha, Lochmana, Leśniowskiego, Petekiewicza, Rychtera, Winczewskiego i Ziemińskiego i zachwycać się tańcem Jedyńskiej i Fabiana.

**„STEFEK“** — ta przewyborna komedia Jakóba Deval'a, poruszająca problem stosunku rodziców do dzieci w wieku ich dojrzewania, w znakomitej wprost obsadzie: Czechowska, dyr. Stoma i Szyncler, wywołują grą swoją szmery podziwu i salwy oklasków, dana będzie w niedzielę, dnia 17 bm. o godz. 16 ej po cenach niższych.

Rapsodia węgierska w 12 obrazach Mi-

## Z TEATRU MIEJSKIEGO.

## Młodzież — żołnierzowi.

W dniu 8 listopada br., odbyła się w Teatrze Miejskim w Bydgoszczy, wieczornica młodzieży wszystkich szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych, zorganizowana staraniem Komisji Międzyszkolnej, z okazji Tygodnia Polskiego Białego Krzyża. Teatr zapelniała szalenie młodzież szkolna. Wśród licznie zebranych osób starszych i reprezentantów korpusu oficerskiego, zjawili się przedstawiciele duchowieństwa z ks. kanonikiem Schulzem, władz państwowych, cywilnych i wojskowych, z p. starostą Stefanikiem, dowódcą garnizonu bydgoskiego p. pułk. Chmurowiczem i prezydentem m. Bydgoszczy Barciszewskim na czele.

Na całość wieczoru złożyły się: przemówienie ucznia Państw. Gimnazjum im. Marszałka Piłsudskiego, dwie pieśni chóru Państw. Seminarjum Nauczycielskiego, inscenizowane pieśni żołnierskie, a w drugiej części — oryginalnie ujęta inscenizacja P.

## Na marginesie.

Lista odznaczonych przez Polską Akademię Literatury t. zw. wawrzynem akademickim zajmuje ciągle jeszcze opinię publiczną. Zajmuje zresztą w najważniejszy sposób, bo bawi ją i rozśmiesza. Wszyscy kpią z niej niemilosiernie. Trudno zresztą traktować ten humorystyczny produkt całorocznej pracy kilkunastu nudzących się, starszych panów inaczej, niż jako przedmiot żartów i drwin.

Na temat odznaczonych i odznaczających kursują w całej Polsce niezłe anegdoty. Można by tu powtórzyć, ale tym razem chcemy zająć się jeszcze nieszczytnymi „wawrzynami“ z innej strony. I to z całkiem poważnej.

Bo żarty żartami, ale są rzeczy, których nie wolno robić ludziom szanującym się i pragnącym, żeby ich szanowano.

Wolno było kreowanym przez p. Jędrzejewicza „akademikom literatury“ bawić się w kapitułę stworzonego przez siebie odznaczenia. Wolno im było pochwieszać temi odznaczeniami piersi wszystkich swoich znajomych, przyjaciół i krewnych. Wolno im było wreszcie wyróżniać różnych poczciwych suflerów, nauczycieli i urzędników.

Na to wszystko mogli sobie ostatecznie pozwolić, jeśli uważali, że to ich „akademickiej“ powadze ujmą nie przyniesie. Nie wolno jednak było mieszać do tej niepoważnej zabawy nazwisk, wyrastających wysoko ponad ten cały pocieszny jarmark wydetych sztucznie wielkości.

Niewiadomo bowiem dlaczego Akademia uważała za stosowne włączyć do swej listy nazwisko Ignacego Paderewskiego? Odznaczono go „wawrzynem“ za krasomówstwo obok zdolnego polityka pułk. Miedzińskiego i obrońców sądowych Gorgonowej. Paderewski jest niewątpliwie mówcą z Bożej łaski i żadnego blasku promocja P. A. L. mu nie doda. I nie to jest najważniejsze. Stało się coś jeszcze przykrzejszego.

Mianowicie na liście odznaczonych przy nazwisku Paderewskiego napisano objaśnienie: „muzyk“. Tak, dla polskiej „elity“ literackiej Paderewski jest niczym więcej jak „muzykiem“. Muzykiem podobnie jak saksofonista z orkiestry kawiarnianej czy grajek podwórzowy.

I tego właśnie opinia publiczna pp. „akademikom“ nie zapomni. Zwłaszcza, że stało się to wtedy, gdy w dalekiej Szwajcarii ten wielki Polak obchodził 75-lecie swego zasłużonego żywota.

## Wieczór Kasprowicowski.

Staraniem Koła Przyjaciół Harcerstwa przy Hufcach Bydgoskich odbędzie się w dniu 18 bm. w Resursie Kupieckiej o godz. 20 odczyt Marji Kasprowicowej, żony Wielkiego Syna Ziemi Zachodnich Jana Kasprowicza na temat: „Dwie miłości Kasprowicza — Kujawy i Tatr“, uzupełniony recytacją Marty Chmielarskiej, przy współudziale prof. Krysiewiczowej (śpiew), oraz prof. E. Röslera (fisharmonja).

Myslą przewodnią Koła Przyjaciół Harc. przy Hufcach Bydg. przy zorganizowaniu tego odczytu, było nietyle zdobycie fundu-

szy na ogólne cele bydgoskiego harcerstwa, ile — i to przede wszystkim, spełnienie obowiązku kulturalnego w odniesieniu do bydgoskiego społeczeństwa.

Odczyt ten wraz z recytacją, przy odmiennym doborze utworów, powtórzony będzie dla młodzieży we wtorek, dn. 19 bm. o godz. 17 również w Resursie Kupieckiej.

Bilety w cenie na odczyt wieczorny po 2 zł, 1,05 zł i 54 gr. do nabycia w przedsprzedaży w sekretarjacie Harcerstwa — Libelta 5, tel. 2256.

## Bolesny cios dotknął Sokolstwo Polskie

Bolesny cios, jaki dotknął z nieoczekiwaną śmiercią s. p. profesora dr. Kazimierza Panka nasze społeczeństwo, okrywa żalobą braci sokola, a specjalnie gniazdo Sokola IV Bielawy — Wiekie Bartodzieje, którego zmarły był członkiem honorowym.

Nie jesteśmy w stanie wyrazić tego bólu, jakim zgon Jego nas dotyka.

S. p. druż. dr. Panek, urodzony 15 lutego 1873 r. w Małopolsce, brał od zarania swej młodości wybitny udział w życiu Sokola, był członkiem Sokola Matczynej we Lwowie w charakterze członka zarządu Związku Tow. Sokolich we Lwowie. W czasie obrony Lwowa brał czynny udział, jako członek Legji Sokolej i Straży Obywatelskiej, oraz

jako członek Komitetu Organizacyjnego Obrony. Odznaczony krzyżem Obrony Lwowa i medalem zasługi Straży Obywatelskiej.

Po przybyciu do Bydgoszczy w roku 1920, wstąpił do Sokola-Macierzy w Bydgoszczy. W roku zaś 1926 zostaje członkiem Sokola IV, do którego wnosi nowego ducha oraz współpracę, organizując sekcję kulturalno-oświatową i wspierając gniazdo jako członek zarządu radą i ofiarą pracą. W dowód uznania dnia 4 października 1931 r. Sokół IV zamianował go swym członkiem honorowym.

Cześć Jego świetlanej pamięci!  
Zarząd Tow. Gimn. „Sokół“ Bydgoszcz IV.

## Rodzina Kolejowa opiekuje się sierotami.

Rodzina Kolejowa w trosce o dzieci kolejarzy zorganizowała ostatnio: „Opiekę nad sierotami po pracownikach kolejowych“. Zadaniem „Opieki“ jest wychowanie sierot po pracownikach kolejowych, kształcenie ich w szkołach typu ogólnego i zawodowego oraz udzielenie pomocy w wyszukaniu pracy. Zadania te „Opieka“ spełniać będzie przez umieszczanie sierot w zakładach wychowawczych Rodziny Kolejowej, oddawanie ich na wychowanie do t. zw. „rodzin zastępczych“, przyznawanie stypendiów i udzielanie porad i pomocy w uzyskaniu warsztatów. Z opieki korzystać będą sieroty po pracownikach kolejowych, które utraciły rodziców i nie mają odpowiedniej opieki ani środków utrzymania, oraz w przypadkach

zasługujących na szczególne uwzględnienie t. zw. pól sieroty, to znaczy te dzieci, które utraciły tylko ojca.

Dzieci w wieku od 7 lat aż do ukończenia szkoły powszechnej umieszczone będą w „domach rodzinnych“ Rodziny Kolejowej, które z dniem 1 stycznia 1936 r. będą otwarte w Maczkach i Aleksandrowie Kujawskim. Uczniowie szkół średnich i zawodowych znajdą pomieszczenie w bursach Rodziny Kolejowej i innych organizacji. Pewna część sierot zostanie oddana na wychowanie do t. zw. „rodzin zastępczych“, które im zastąpią dom rodzinny. Kilkudziesięciu słuchaczy wyższych zakładów naukowych otrzymywać będzie stypendja na podstawie specjalnego regulaminu.

Wydatki na wspomniane cele pokrywać będzie Rodzina Kolejowa ze swych funduszy.

Opiekę sprawuje „Komitet opieki nad sierotami po pracownikach kolejowych“ przy zarządzie głównym Rodziny Kolejowej w Warszawie. Opiekę na tutejszym terenie sprawuje podkomitet z p. nacz. Sikorskim na czele.

„Opieka nad sierotami“ w bieżącym roku szkolnym obejmie 450 dzieci. Dzieci otrzymywać będą bezpłatną naukę, pomoce szkolne, utrzymanie, ubranie i mieszkanie.

Podkomitet „Opieki“ w Bydgoszczy umieścił do tej pory 5 chłopców w szkołach zawodowych, udzielił 11 kilkuset złotych stypendiów oraz w przyszłym miesiącu wyśle do „domów rodzinnych“ około 35 dzieci.

— Budowniczy niemieckiego gimnazjum w Bydgoszczy p. Mielke z Więchorka kategorycznie zaprzecza jakoby zwolnienie robotników polskich na budowlę, o którym doniesiono do sekretarjatu Chrześcijańskiej Ligi Pracy, nastąpiło na żądanie „Deutsche Vereinigung“. Prawdą jest, że z powodu częściowego przerwania prac budowlanych i po należytym wypowiedzeniu zwolniono w dniu 26. 10. 1935 ogółem 16 pracowników, lecz przy zwolnieniu nie badano w żadnym wypadku narodowości, lecz jedynie kwalifikację poszczególnych pracowników a stosunek do narodowości pracowników był i jest zawsze dla p. Mielkego — jak nas zapewnia — w dziedzinie zawodowej obojętny. Obecnie jeszcze przy budowlę gimnazjum zatrudnia p. Mielke 20 ludzi.

— Koło Przyjaciół Harcerzy 8 druż. harc. im. Wład. Jagiełły zaprasza wszystkich, którym doręczono zaproszenia, na zebranie konstytucyjne, które odbędzie się we wtorek, 19 b. m. o godz. 20 w Szkole Dokształcającej (ul. Konarskiego). Gości i sympatyków zamierzających zapisać się do koła zapraszamy również serdecznie.

— Rada Artystyczno-Kulturalna w Bydgoszczy, komunikuje, że na pierwszym zebraniu prezydium Rady ukonstytuował się następujący skład prezydium Rady: prezes — dyr. inż. Eugeniusz Wasilewski, wiceprezesi — prof. dr. Jan Piechocki, mjr. dypl. Kazimierz Południowski, sekretarz — prof. Marjan Turwid, skarbnik — prof. Rösler, członkowie prezydium: dr. Marta Chmielarska, red. Konrad Fiedler.

Adres sekretarjatu Rady Artystyczno-Kulturalnej: Bydgoszcz, ul. Królowej Jadwigi 25, tel. 34-47 (Liceum Handlowe).

— Dla uczennic Pryw. Żeńsk. Gimn. im. Marji Curie-Skłodowskiej dn. 12 bm. p. L. Janicka dała piękny koncert, na który złożyły się utwory Chopina, Liszta oraz słowo wstępne p. L. Raczkowskiej. Jest to pierwszy z szeregu koncertów i audycji, zorganizowanych przez Dyрекcję, służących, jako jeden ze środków realizacji nowego programu nauki śpiewu i muzyki w gimnazjach.

— Stowarzyszenie Absolwentów Uniwersytetu Powszechnego w Bydgoszczy urządza w sobotę, dn. 16 bm. w małej sali Resursy Kupieckiej wieczorek zapoznawczy, na który zaprasza koleżanki i kolegów oraz wszystkich sympatyków stowarzyszenia. Początek o godz. 20-ej. Wstęp kryzysowy.

Obstrukcja, zle funkcje trawienia, rozkład i fermentacja w jelitach, nadkwaśność soku żołądkowego, nieczysta cera na twarzy, piersiach i plecach, czyraki, katary błony śluzowej, ust, przemijają prędko przy użyciu naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa.

— Zarząd obwodu bydgoskiego Związku Lekarzy R. P. (sekcja naukowa) niniejszem odwołuje posiedzenie naukowe, poświęcone pamięci Ludwika Pasteura, zwołane na dzień 15 listopada br., z powodu nagłego zgonu prof. dr. med. Kazimierza Panka.

— W piątek, dnia 15 listopada 1935 r. w Stowarzyszeniu Techników przy ul. Cieszkowskiego 4 o godz. 20 wygłosi odczyt p. inż. Ostrowski p. t.: Telefonja automatyczna.

— Egzamin mistrzowski w zakresie krawiectwa damskiego złożyła z wynikiem bardzo dobrym p. Elżyta Chytil, córka inżyniera. W zakresie krawiectwa męskiego złożył egzamin ze stopniem dobrym p. Franciszek Pchalek w Bydgoszczy. Komisji egzaminacyjnej przewodniczył p. J. Janicki. — Za dobre wykonanie sztuki czeladniczej otrzymał nagrodę z Izby Rzemieślniczej p. Kazimierz Śleboda, który wyczylił się krawiectwa u p. Józefa Pokorskiego, mistrza krawieckiego.

## Kronika żałobna.



## Ś. p. Filipina Czajkowska,

zasłużona działaczka niepodległościowa.

Któż ze starszych obywateli bydgoskich nie pamięta energicznej prezeski stowarzyszenia „Jedność“ i „Jutrzenki“?

Była nią Filipina Czajkowska, żona pracownika, twarzą Pomorzanka, pochodząca z rodu Cichańskich, osiadłego w Malociechowie w powiecie świeckim.

Zajęta gospodarstwem domowym i wychowaniem sześciu synów, którzy wyrosli wszyscy na porządnych ludzi, wolne chwile nieboszczka poświęcała pracy organizacyjnej w stowarzyszeniach kobiecych.

W listopadzie 1918 r. wybrał ją wice polski delegatka kobiet pracujących do Rady Ludowej i w tym charakterze uczestniczyła śp. Filipina Czajkowska w sejmie dzielnicowym w Poznaniu. A kiedy wybuchło powstanie, oddawała razem z innymi działaczkami w Bydgoszczy z panią red. Teskową na czele cenne usługi sprawie niepodległościowej. Tak samo czynna była 1920 r. w Polskim Czerwonym Krzyżu, opiekując się rannymi w szpitalach i ochotnikami śpieszącymi na front.

Owdowiła w roku 1924.

W ostatnich latach żywy brała udział w pracach Narodowej Organizacji Kobiet.

Skromna, nie szukająca rozgłosu ani odznaczeń, przedstawiała Zmarłą typ prawdziwej Polki, gotowej zawsze do bezgranicznego poświęcenia się dla bliźnich.

Za gorące umiłowanie sprawy polskiej w czasie najrozszeźniejszego ucisku, tudzież za ofiarną, bezinteresowną pracę w ojczyźnie wyzwolonej, niech Jej ta ziemia polska, którą tak kochała, lekka będzie!

Zmarła liczyła przy zgonie lat 61.

**Wieczór dyskusyjny**

bydgoskich oddziałów  
Kat. Zw. Robotników Polskich.  
W sobotę, dnia 16 bm. o godz. 19 odbędzie się na sali Domu Katolickiego przy Farze wieczór dyskusyjny dla wszystkich Katolickich Towarzystw Robotników Polskich m. Bydgoszczy. Na zebranie przybędzie w charakterze delegata Związku p. Chmara z Poznania, który pokieruje dyskusją w zespole katolickich robotników.

Na tę dyskusję prosi się najgorliwszych i najświetlejszych członków Katolickich Tow. Robotników Polskich m. Bydgoszczy, szczególnie członków zarządów, jakoteż osoby katolickim ruchem robotniczym zainteresowane.

**Wielka rewja mód „Pod Orłem”.**

Stroje balowe, wieczorowe i futra z Be-De-Te.

Zarząd Pracy Obywatelskiej Kobiet urządza w niedzielę, dnia 17 bm. o godz. 4 w sali malinowej „Pod Orłem” pod protektorem p. starościny Stefanickiej wielką rewję mód, toalet wieczorowych, balowych i futer z Be-De-Te. Fryzury wykona zakład fryzjerski p. Formanowskiego, ul. Mostowa.



**Gdy czekoladę dobrą chcesz**

Goplanę bez wahania bierz;  
Ucieszy Cię jej świetny smak,  
„Goplana” to dobroci znak.

Rozkoszujcie się wyrobami „Goplany”



21343

**Srebrny Krzyż Zasługi dla kolektorów Loterii Państwowej.**

Dnia 11 listopada Dyrektor Loterii Państwowej p. Stanisław Markus w imieniu p. Ministra Skarbu, wręczył odznaki Srebrnego Krzyża Zasługi, kolektorom: p. Stefanowi Centowskiemu z Poznania i Julianowi Dzierżanowskiemu z Warszawy.

Wręczając wysokie odznaczenie państwowe p. Dyrektor Markus podkreślił, że zostały one przyznane za wysokie walory obywatelskie, które potrafili połączyć z zaletami dobrego kupca.

**PROGRAM RADJOFONICZNY.**

**SOBOTA, 16 LISTOPADA.**

**WARSZAWA.** 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Dziennik południowy. 12.15: Koncert małej ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 13.25: Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30: Przerwa. 14.30: Muzyka lekka (płyty). 15.00: Odczytanie fragmentu z powieści Józefa Wittlina „Sól ziemi”. 15.15: Nasz handel morski. 15.20: Przegląd giełdowy. 15.30: Koncert z Wilna. 16.00: Lekcja języka francuskiego. 16.15: Utwory organowe w wyk. Jana Kucharskiego. Tr. z Warsz. Konserwatorium Muzycz. 16.30: Skrzynka techniczna. 16.45: „Cała Polska śpiewa”. 17.00: „Dusza języka i dusza kraju”, reportaż z Prus Wschodnich. 17.15: Nowości z płyt. 17.45: Odczyt z Poznania. 17.50: Pogadanka z Katowic. 18.00: Audycja dla dzieci. 18.30: Przegląd wydawnictw. 18.45: Pogadanka społecz. 18.45: Utwory Hektora Berlioz (płyty). 19.00: Przegląd prasy rolniczej z Wilna. 19.10: Program na dzień nast. 19.20: Koncert rekl. 19.35: Wiad. sport. lokalne i ogólne. 19.50: Pogadanka aktualna. 20.00: „Mozaika muzyczna”. 20.45: Dziennik wieczorny. 20.55: Obrazki z Polski współczesnej. 21.00: Audycja dla Polaków z zagranicy. 21.30: „Wesoła syrena”, audycja w oprac. M. Hemara. 22.00: „Czar walca”, operetka O. Straussa z J. Radwanówną i M. Dębowskiem w rol. gł. 23.15: Wiad. meteorol. dla komunik. lot. 23.20: Tr. muzyki tanecznej z Café-Clubu w Warszawie.

**TORUŃ.** 6.30: Tr. z Warszawy. 7.50: Program na dzień bież. 7.55: Parę informacji. 8.00: Tr. z Warszawy. 8.10: Przerwa. 11.57: Tr. z Warszawy i Krakowa. 12.03: Tr. z Warszawy. 13.30: Muzyka lekka (płyty). 15.00: Tr. z Warszawy. 15.20: Przegląd giełdowy i komunikat żeglarski. 15.30: Tr. z Wilna. 16.00: Tr. z Warszawy. 17.45: Tr. z Poznania i Katowic. 18.00: Tr. z Warszawy i Krakowa. 18.30: Sylwetki zasłużonych działaczy pomorskich: „Daniel Chodowiecki”, pog. regj. 18.40: Życie kult., artyst. i nauk. na Pomorzu. 18.45: Arje i piosenki w wyk. Teodory Beckiej-Frankiewiczowej (sopran). 19.09: Chwilka morsko-pomorska. 19.10: Program na dzień nast. 19.20: Koncert rekl. 19.35: Wiad. sport. z Pomorza. 19.40: Tr. z Warszawy.

**NIEDZIELA, 17 LISTOPADA.**

**WARSZAWA.** 9.00. Audycja poranna. 10.30: Transm. nabożeństwa z kościoła św. Krzyża w Warszawie. 12.03: Przegląd teatralny. 12.15: Poranek muzyczny z Krakowa. W przerwie o godz. 13.00: fragment słuchowski „Ponad śnieg”. 14.00: Fragment z powieści „Ludzie bezdomni”. 14.20: Muzyka lekka. 15.00: Godzina rolnika. 16.00: „Czem jest twój tatuś? — strażakiem”, aud. dla dzieci. 16.15: „Pardon, czy pan Bou-boul”, lekka audycja muz. 16.45: „Cała Polska śpiewa”. 17.00: Muzyka taneczna. 17.40: Migawki regionalne. 18.25: Wiadom. sport. 18.30: Słuchowisko „Kapitan szałku Siveking”. 19.00: Znane utwory w ukl. na zespół fortepianów. 19.15: Co czytać? 19.30:



*Tak ochronimy kapelusz i płaszczyk, lecz nigdy cerę!*

A zatem: nacierać dwa razy dziennie twarz i ręce Kremem NIVEA, wtenczas mimo zimna i słońca zachowamy zawsze gładką i delikatną skórę. Nawet najszumniej zachwalane naśladownictwa nie zastąpią NIVEA, gdyż tylko NIVEA zawiera Euceryt i dlatego ta nadzwyczajna skuteczność. Zatem używajmy

**tylko NIVEA!**

21340

Krem NIVEA od zł 0,40 do 2,60

Olejek NIVEA od zł 1,00 do 3,50

**Sokół żeński.**

urządza w środę, 20 bm. o godz. 19-iej w sekretarjacie przy ul. Dworcowej

**UROCZYSTE ZEBRANIE,**

poświęcone uczczeniu zasług wielkiego Polaka Ignacego Paderewskiego w 75-rocnicie jego urodzin.

Referat wygłosi p. prof. Góralczyk.

**CH. Z. M. P.**

**„ODRODZENIE”**

W poniedziałek, dnia 18 listopada br. o godz. 19,30 zebranie zarządu.

W środę, dnia 20 listopada br. o godz. 20 odbędzie się zebranie plenarne w lokalu własnym ul. Poznańska 14 II. ptr.

**W niedzielnym numerze „Dziennika Bydgoskiego”**

podamy aktualne przepowiednie astrologa Fr. A. Prengla

**o Mussolinim i Negusie**

których horoskopy tutaj reprodukuje.



**PREMJERY W KINACH BYDGOSKICH.**

„CZERWONY WÓZ” w „REWJI”.

Wędrowny cyrk, świat toczący się na kółkach od miasta do miasta, a w tym światku ludzie wierni tradycjom tego środowiska. Różne koleje przechodzi taki cyrk. Raz artyści są w dostatku, innym razem przymierają głodem, ale kochają swój zawód, mimo wielu jego niebezpieczeństw. Takie koleje losu cyrku i bohaterów ilustruje film pt. „Czerwony wóz”. Czerwonym wozem nazywano pomieszczenie szefa przedsiębiorstwa. O tem mieszkańcu marzyła każda kobieta-artystka i na tem tle rozgrywa się akcja nieokreślonych namietności, intryg i konkurencyjnej walki właścicieli cyrków o scenach pełnych emocji. Bohaterami są Charles Bickford, zawsze męski i świetny w swej grze oraz piękna Greta Nissen. Poza grą artystów i tłumu statystów, tło niezwykle realne, bo prawdziwego cyrku, imponuje swoją wielkością i strukturą. Słowem na ekran wszedł film o niepowszedniej wartości artystycznej. Na scenie w „Rewji” wre inne życie; również artyści, ale żywi, pełni humoru, dowcipni, rozśpiewani i tańczący. Wybijają się przedewszystkiem cztery nazwiska doskonałych wykonawców programu rewjowego, takie jak pp.: Rew-

skiego, Szopińskiego, świetnej Leonowicz i nowo pozyskanego humorysty, recytatora, i nawet autora Leszka Suwalskiego. Wszyscy stanowią bardzo dobrze zgrany zespół, umiędzy bawić i dać zadowolenie o smaku artystycznym. Rewję „Hip, hip, hura” warto zobaczyć!

**SPORT**

**JÓŻKOWIAK PRAGNIE WRÓCIĆ NA AMATORSTWO.**

Poznań. Uznany niedawno za zawodowca bokser Józkwiaak wniósł podanie o reaktywowanie go jako amatora.

Zarząd P. Z. B. załatwił podanie Józkwiaaka odmownie ze względu na to, że Józkwiaak pobierał wynagrodzenie pieniężne.

**NIE BĘDZIE MECZU BOKSERSKIEGO Z BELGJĄ.**

Poznań. Jak się dowiadujemy, projekto-

wane międzynarodowe spotkania z Belgją, wyznaczone na dzień 6 i 8 grudnia br. nie dojdą do skutku, gdyż bokserzy belgijscy w tym samym terminie mają zakontraktowany mecz w Irlandji.

Wobec powyższego zarząd Polskiego Związku Bokserskiego zwrócił się do Belgów z prośbą o podanie innego terminu meczów.

**MAJCHRZYCKI POSZUKUJE SATYSFAKCJI.**

Poznań. Dyskwalifikowany na przeciąg jednego roku znakomity bokser poznański Majchrzycki, odwołał się od decyzji zarządu P. Z. B. do referendum okręgow w myśl statutu Związku.

Ponieważ w dniu 16 bm. odbędzie się w Poznaniu jzjazd wszystkich delegatów okręgowych, przeto na zjeździe tym sprawa Majchrzyckiego będzie rozpatrzona.

**ZAWIESZENIE P. ZAPŁATKI JAKO CZŁONKA ZARZĄDU P. Z. B.**

Poznań. W związku z incydentem, jaki wydarzył się niedawno w lokalu P. Z. B. w Poznaniu pomiędzy członkiem zarządu P. Z. B. p. Zapłatką, a jednym z członków miejscowego Sokola, zarząd polskiego Związku Bokserskiego powziął następującą uchwałę: „Wobec gorszącego zajścia, jakie spowodował p. Zapłatka w lokalu P. Z. B. wobec członka zarządu T. G. Sokół, zarząd P. Z. B. uchwalił jednogłośnie, zgodnie z § 34 I/2 statutu P. Z. B. — zawiesić p. Zapłatkę w prawach członka zarządu i tem samem zrezygnować z jego współpracy w P. Z. B.

**R. K. S. „Bałtyk” (Gdynia) — Sokół I**

W najbliższą niedzielę, 17 bm. o godz. 16 na boisku im. Marszałka J. Piłsudskiego (Stadion Miejski) rozegra tutejszy Sokół I. decydujący mecz o pozostanie w A-klasie Pomorza z R. K. S. „Bałtyk” Gdynia. Będzie to jedno z najbardziej zaciętych spotkań piłkarskich tegorocznego sezonu, bowiem drużyna Sokola I. dołoży naprawdę wszelkich starań, by nie dać się wyrugować z pomorskiej A-klasy. O godz. 12 przedmecz. Ceny wstępu bardzo minimalne.

— Cech szewsko-cholewkarski przypomina, że już za tydzień, tj. 23 bm. urządzi zabawę jesienną w salach Resursy Kupieckiej, na którą zaleca się przygotować, ponieważ szykuje się moc niespodzianek. (21363)

— Klub sportowy „Leo“ urządzi w sobotę, dnia 16 bm. w Resursie Kupieckiej zabawę jesienną. Orkiestra pod batutą p. L. Kłobuckiego. Zaprasza się wszystkich sympatyków. Zarząd K. S. „Leo“. (11657)

## Ks. Matuszczak z Poznania

wybrany generalnym sekretarzem Katolickich Tow. Robotników Polskich.

Dnia 14 bm. odbyło się w Poznaniu posiedzenie głównego zarządu Katolickiego Towarzystwa Robotników Polskich. Zebraniu przewodniczył wiceprezes Związku p. Matelski z Poznańa.

Na miejsce ustępującego generalnego sekretarza Związku ks. Michałowicza, wybrano jednogłośnie ks. Matuszczaka z Poznania. Wybor ten potrzebuje zatwierdzenia władzy duchownej. Obowiązki swoje w Związku obejmie ks. Matuszczak z dniem 1-go stycznia 1936 r.

Zebrani wysłuchali interesującego wykładu p. dr. Wachowiaka na temat „Młody robotnik“ i przyjęli do wiadomości sprawozdanie ustępującego ks. Michałowicza oraz omówili program pracy na najbliższe miesiące.

Podczas przerwy ks. Michałowicz, nowy proboszcz parafii na Jeźcach, przyjmował członków zarządu obiadem pożegnalnym.

## Cztery strzały karabinowe do 12-letniego chłopca.

Tragiczne zajście w Złotnikach Kujaw.

Inowrocław, 15. 11. Wczoraj o godz. 14.45 zaszedł na stacji kolejowej Złotniki Kujawskie krwawy wypadek, którego ofiarą padł 12-letni uczeń szkolny Piotr Koprowski, zam. w Złotnikach Kujawskich.

Przebieg zajścia był następujący: Pociąg węglowy nr. 1497a, zjadający w kierunku Bydgoszczy, zatrzymał się na krótki postój na stacji Złotniki Kujawskie. W chwili, kiedy pociąg ruszył w dalszą drogę, z jednego z wagonów zeskokczył mały Koprowski, a jednocześnie padły ze strony jednego z członków straży kolejowej 4 strzały karabinowe, oddane w kierunku chłopca. Chłopiec padł nieprzytomny na ziemię. Kiedy pociąg był już za obrębem stacji, miejscowi urzędnicy kolejowi zauważyli postrzelonego. Przywołany lekarz miejscowy dr. Tomaszewski stwierdził ciężkie rany cieleśne, płuca i ręka postrzelone, jedna z kul tkwi wewnątrz. Stan chłopca b. poważny. Policja wszczęła energiczne dochodzenia, celem wykrycia sprawcy, który brutalnie nadużył swej władzy. Nie ujdzie on napewno karzącej ręki sprawiedliwości. W jasny dzień strzelił do dziecka, które może usiłowało skraść kawałek węgla... Nazwisko sprawcy podamy po jego ustaleniu.

## Krwawa masakra na zabawie

Z Grudziądza donoszą: Do prokuratury sądu okręgowego w Grudziądzu wpłynęło doniesienie policji powiatowej o krwawej masakrze, dokonanej przez kilku wyrostków, na jednym z uczestników zabawy, odbywającej się w sali Stanisława Bracha w pobliskim Małym Rudniku. Dochodzenia pierwiastkowe ustaliły, że w czasie odbywającej się zabawy doszło wśród uczestników, przeważnie ludzi młodych, synów okolicznych gospodarzy, do sprzeczki, która zamieniła się w gwałtowną bójkę. Dwóch najbardziej zapalczywych wyrostków Marcin Nowicki i niej. Zuchowski z Rudy, pow. chełmińskiego, dobyło noży, którymi zadali kilka niebezpiecznych ciosów w plecy Janowi Nimanowskiemu z Małego Rudnika. Ranę przewieziono do szpitala w Grudziądzu, gdzie lekarz stwierdził b. ciężkie uszkodzenie ciała. Nożowników aresztowano. Dalsze dochodzenia prowadzi sędzia śledczy przy tutejszym s. o.

## Kronika poznańska.

Wstrząsającego odkrycia dokonano wczoraj w koszarach cytadeli. W jednej z ubikacji, rzadko odwiedzanych, znaleziono zwłoki szeregowca 22-letniego Antoniego Pustkowiaka, czeladnika rzeźniczego, pochodzącego z Obornik. Pustkowiak wyszedł w niedzielę do miasta za przepustką i od tej chwili nie widziano go. Pełnił samobójstwo, wieszając się na pasku u powały. Przyczyny samobójstwa są dotychczas nieznanne.

Przeniesienia w wojsku. W najbliższą sobotę opuszczają swoje dotychczasowe stanowiska: dowódca 14 dywizji piechoty w Poznaniu płk. Alter, którego przeniesiono do Kalisza; dowódca 55 pułku piechoty w Lesznie płk. Rowecki - do K. O. P. w Czortkowie (na Podolu); dowódca 58 p. p. w Poznaniu płk. Chwilewski - do Zamościa oraz szef sztabu 14 dyw. piechoty w Poznaniu płk. Heinrich - do Warszawy. Miejsce płk. Altera zajął płk. Kaliński.

Na tle niewypłacania zarobków wybuchł w poniedziałek strajk pracowniców drukarskich w Drukarni Centralnej, w której drukowany jest organ Junge Deutsche Partei - „Deutsche Nachrichten“. Strajk trwał przez wtorek. W środę część pracowników podjęła na nowo pracę, mimo sprzeciwu wszystkich bezrobotnych pracowników drukarskich. W obawie przed ewentualnymi ekscesami (gdź przed drukarnią krąży spora pracowniców), przed oficyna stoi posterunkowy, specjalnie do tego przez władzę delegowany.

# Ciekawy proces przed sądem bydgoskim.

Domniemany sprawca napadu rabunkowego wykazał swoje alibi.

(ak) Przed trybunałem Sądu Okręgowego w Bydgoszczy toczył się onegdaj ciekawy proces o napad rabunkowy przeciwko 26-letniemu synowi rolnika Stanisławowi Bokwie z Barcna-wsi. Akt oskarżenia zarzucał Bokwie dokonanie napadu rabunkowego w nocy z 2 na 3 lipca br. na zagrodę rolnika Marjana Solińskiego w Mamiczu pow. bydgoskiego.

Wspomnianej nocy przebudził się wskutek podejrzanych szmerów gospodyni Solińskiego - Kortesówna. Gospodyni przesiraszyła się, gdy nagle w pokoju zauważyła bandytę, który pod groźbą zasztytowania domagał się wydania pieniędzy i rewolweru. Zdając sobie sprawę, że od kobiety niczego nie może wydostać, bandyta udał się następnie do sąsiedniego pokoju, w którym znajdował się rolnik. Nie mogąc także od rolnika otrzymać pieniędzy, nieznaną bandytą zabrał z szafy list hipoteczny, opiewający na sumę 9000 zł oraz weksel na 100 zł. Po splądrowaniu całego mieszkania, sprawca uszedł ze zrabanowanymi papierami wartościowymi. Papiery te znaleziono dnia następnego na pobliskiej łące.

Na podstawie dochodzeń policyjnych ujęto podejzrzanego o dokonanie napadu Stanisława

Bokwę. Podczas konfrontacji rolnik Soliński z całą stanowczością twierdził przed policją, iż w ujętym osobniku rozpoznaje sprawcę. Gospodyni rolnika natomiast nie przypominała sobie wyglądu bandyty. Na podstawie zeznań napadniętego rolnika osadzono Bokwę w areszcie śledczym. Rolnik twierdził, iż sprawca napadu ubrany był w czapkę, ciemną marynarkę i płudry.

Onegdajsza rozprawa wzięła nieoczekiwany obrót. Oskarżony stanowczo wypierał się winy. Bokwa przyznaje, że krytycznej nocy odwiedził w Mamiczu swą narzeczoną, jednakże już o godz. 3 był w domu. Kilku świadków, mieszkańców Mamicza, zeznało na rozprawie pod przysięgą, że widzieli Bokwę o godz. 2 na szosie, znajdującej się w drodze do domu. Tak samo zeznali pod przysięgą, że Bokwa ubrany był w długie spodnie, ciemny żakiet i kapelusz. Wobec tego, iż napad rabunkowy miał miejsce o godz. 3, a świadkowie widzieli go o godz. 2, ponadto także, że inny miał ubiór, aniżeli określili to napadnięty rolnik, sąd przyjął, iż sprawca musiał być inny osobnik i Bokwę uwolnił od winy i kary.

## Tragiczna śmierć kolejarza bydgoskiego

Zgnieciony przez zderzaki. — Mgła przyczyną strasznego wypadku.



(ak) Tragiczną śmiercią zginął w dzisiejszy piątek rano o godz. 4.30 na posterunku 32-letni, starszy przetokowy, Gracjan Borowiak, zamieszkały przy ul. Grunwaldzkiej 153. Borowiak zajęty był na dworcu przetokowym naprawianiem luznego zderzaka przy brankarcie, gdy nagle z tyłu powok-

zblizył się manewrujący parowóz z wagonami towarowymi. W pewnej chwili nieszczęśliwy kolejarz przynieciony został przez zderzaki. Ze zgniecioną klatką piersiową przewieziono nieprzytomnego Borowiaka, w bardzo ciężkim stanie, karetką pogotowia ratunkowego do szpitala miejskiego, gdzie o godz. 6 rano — po dwóch godzinach — zakończył życie. Tragicznie zmarły kolejarz osierocił żonę i dwie córki, liczące 3 i 7 lat.

Jak się dowiadujemy, wina spowodowania nieszczęśliwego wypadku nie została jeszcze dokładnie ustalona.

Nie jest wykluczone, że gęsta mgła, jaka znowu dziś rano panowała w Bydgoszczy uniemożliwiła orientację i że właśnie owa mgła była przyczyną strasznego wypadku. Specjalna komisja bada przyczynę. Podkreślić trzeba, iż koleddy zmarłego natychmiast po wypadku śpieszyli z pomocą i zanieśli go w ciężkim stanie do biura zawiadowcy stacją, skąd w kilku minut później karetka pogotowia ratunkowego zabrała ofiarę tragicznego wypadku do szpitala miejskiego.

Ciekawy jest fakt, że właśnie dziś przed 19 laty uległ wypadkowi, w podobny sposób, zmasakrowany zderzakami na tem samym miejscu wujek ś. p. Borowiaka, Michał Pa-Przy brankarcie, gdy nagle z tyłu powok-

sili o patronat gen. insp. sił zbrojnych Rydza Śmigłego. W najbliższym czasie ma powstać związek kół pułkowych legionistów, co byłoby równoznaczne z ostateczną rozłąką z t. zw. „legionistami“, którzy z bohaterскими walkami frontowymi legionów nie mieli wspólnego.

Tym posunięciem rzeczywistych legionistów, które oczyszczą atmosferę, można tylko przyklasnąć.

— Firma Foto-Kamera w Bydgoszczy przy ul. Dworcowej 7 zaopatrzyła z dniem 15 bm. swój magazyn we wszelkie materiały fotograficzne fabryki Alfa, oddając towar po cenach fabrycznych netto. Polecamy więc firmę Foto-Kamera, której właścicielem jest ceniony kupiec i fachowiec p. Czesław Powalowski, pp. fotografom przy zakupach artykułów fotograficznych znaną bydgoskiej fabryki Alfa. Zwracamy uwagę na ogłoszenie.

— Zi 10, — zamiast wieńca na grób ś. p. prof. dr. Panka złożyło Tow. Gimn. Sokół IV. Bielawy — Wielkie Bartodzieje na cele P. Białego Krzyża.

— Roczne walne zebranie Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego odbędzie się w czwartek, dnia 5 grudnia w sali Resursy Kupieckiej.

## Wojażer żydowski pobity na dworcu.

Jak już pisaliśmy, kupcy bydgoscy bojkotują podróżujących żydów i akcja bojkotu rozszerza się coraz bardziej. Również i na prowincji wojażerowie żydowscy nie są lubiani, o czym świadczy fakt pobicia żyda na dworcu w Pruszczu. Mianowicie wojażer żydowski Klak Tarwas Meyer z Łodzi, nietylko był niezadowolony z złych interesów, gdyż towaru nie mógł się pozbyć, ale nadomiar złego nieznanymi osobnikami rzucili się na czekającego na pociąg żyda i mocno go pobili. Wojażer żydowski zaalarmował posterunek policyjny o dokonany napadzie rabunkowym. Poza pobiciem żydowi zginęła walizka z trykotażami. Żydzi podróżujący na prowincji, jak widać również nie mają szczęścia do interesów.

## Kalendarzyk zebrań Ch. D.

KOŁO SZWEDEROWO.

Zebranie plenarne odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 19.30 w lokalu p. Kołodzieja.

Referat wygłosi prezes okręg. p. radca Beyer.

Ze względu na interesujący referat, uprasza się o liczny udział członków.

\*

Koło Ch. D. Wielkie Bartodzieje.

Zebranie plenarne w sobotę, dnia 16 listopada o godzinie 7-mej w lokalu p. Kujawskiego, ul. Fordońska.

Sprawy aktualne, bardzo interesujące. O liczny udział prosi Zarząd.

—

**INFORMATOR**  
Dla przejeżdżających o  
**BYDGOSZCZY**

(PŁATNY DZIAŁ REKLAMOWY).

Gdzie zamieszkać?

„Gastronomia“ hotel i restaur. Dworcowa 19.

Gdzie i co kupić?

H. Kaszubowski, S. z o p Długa 22. Zegarki, biżut.

Odjazd pociągów z Bydgoszczy:

Toruń—Warszawa: 2.42, 6.50, 8.05, 9.58, 14.05, 15.35, 17.55, 18.26, 19.40, 21.26, (tranzytowy) 23.15.  
Tczew—Gdańsk—Gdynia: 3.50, 5.20, 7.54, 12.46, 13.13, 17.15, 19.43, 20.00.  
Kościerzyna—Gdynia: 8.01, 15.20.  
Nakło—Piła: 0.02, 6.15, 10.41 (tranzytowy), 14.45, 19.49.  
Unisław—Brodnica: 4.46, 8.11, 13.45, 16.20, 21.45.  
Inowrocław—Poznań: 0.46, 3.51, 6.33, 11.15, 14.01, 18.32, 22.18, 23.00.  
Wągrowiec—Poznań: 5.05, 10.40, 13.30, 18.35.  
Inowrocław—Karsznice—Herby Nowe: 0.46, 14.01.

Bydgoskie Koleje Powiatowe.  
Rozkład jazdy ważny od 1 października 1935 r.

Odjazd pociągów B. K. P.  
do Koronowa 8.10, 12.00, 14.00, 17.00, 20.10, 21.45†  
Smukaty-Oplawca  
do Wierzchucina 10.25†, 11.40\*, 13.00\*, 15.30\*, 18.20\*, 20.10†  
Smukaty-Oplawca  
do Wąwelnia 13.00\*, 18.20\*  
Przyjazd pociągów B. K. P.  
z Koronowa 7.17†, 7.34, 8.52, 11.31, 15.10, 19.33, 21.20†  
Smukaty-Oplawca  
z Wierzchucina 7.55\*, 7.47\*\*, 7.47†, 9.18\*, 17.41\*, 21.20†  
Smukaty-Oplawca  
z Wąwelnia 7.55\*, 17.41\*  
Objaśnienie znaków: Pociągi bez znaków kursują co 15 minut, z \* kursują w środy i soboty, z † kurs w soboty i niedziele, z \*\* kursują w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki, z † kursują w niedziele i święta (1827)

## W obozie legionistów wysuwają się na czoło żołnierze frontowi.

Warszawa, 15. 11 (Tel. wł.). Obóz legionistów, który po przewrocie majowym — jak mówił gen. Sosnkowski — wykazał niezwykłą siłę rozrodczą, podzielił się na dwie grupy. Pierwszą z nich stanowią ludzie, którzy pełnili służbę na froncie, drugą tworzą t. zw. „taboryci“ (w armii niemieckiej nazywano ich „Etappenhengste“, albo jeszcze gorzej — red.), którzy „wojowali“ na tyłach, w intendenturach, w organizacji i propagandzie. Przez długi czas w ośrodkach prowincjonalnych właśnie ci ostatni. Oni to najbardziej dokuczali

przeciwnikom politycznym i najbardziej namiętnie pchali się do „koryta“ (są między nimi tacy, co biorą emeryturę, mają dobrą posadę i każą sobie jeszcze płacić za „honorową“ pracę w różnych instytucjach — red.). To rzucano niepomysłnie światło na nastawienie Związku Legionistów. I nic dziwnego, że żołnierze frontowi z legionów, ożywnieni ideą ofiarnej służby dla państwa i nie uznający kramarstwa i karierowiczostwa, postanowili wziąć rozbrat z grupą drugą. Stworzyli więc t. zw. koła pułkowe, grupujące legionistów frontowych z poszczególnych pułków i popro-



Dziś i codziennie w Kinie KRISTAL.

Ostatnie wiadomości.

Warszawa. (PAT.) Dnia 14 bm. p. minister spraw wewnętrznych Raczki-wicz wręczył wojewodzie poznańskiemu plk. Arturowi Maruszewskiemu odznakę Krzyża Komandorskiego orderu Od-rodzenia Polski.

Nagroda Nobla dla córki Marji Skłodowskiej.

Sztokholm, 15. 11. (PAT.) Nagrodę Nobla w dziale chemji na rok 1935 przyznano profesorowi Joljot i jego mał-żonce Irenie Curie-Joljot, córce Marji Curie-Skłodowskiej.

Nagroda Nobla.

Sztokholm, 15. 11. (PAT.) Nagrodę Nobla w dziale fizyki za 1935 r. otrzymał prof. Chadwick z uniwersytetu w Cambridge. Nagroda w dziale literatu-ry nie będzie w tym roku przyznana.

Wylosowane bony Funduszu Inwestycyjnego.

Warszawa, 15. 11. (PAT.) W dniu 14 bm. wylosowane zostały do umorzenia bony Funduszu Inwestycyjnego, ozna-żone numerami: 16546, 21877, 27611, 29634, 34422, 34518 i 36480. We wszyst-kich dziesięciu serjach wylosowane bo-ny wykupowane są przez kasy urzędów skarbowych po 100 zł za bon 25-złotowy.

Wywiady patroli i dalsza ofensywa wojsk włoskich.

Warszawa, 15. 11. (PAT.) Na froncie północnym, według informacji wło-skich, odbywa się ruch ofensywny. Licz-ny patrol włoski wyruszył na wy-wiad do Talce i Enderse na lewym skrzydle, oraz na Skrive i Adiet na praw-ym skrzydle. Abisyńczycy ufortyfiko-wali się bądź w okopach utworzonych z kamieni, bądź w dołach i rowach za-maskowanych chróstem. Starcia trwają na południe od Makalle.

O jednym ze starć źródła francuskie. angielskie i abisyńskie donoszą, że od-dział abisyński natknął się tam przy-падkowo na oddział włoski. Abisyńczy-cy nie ponosząc strat, znieśli cały kon-wój i zdobyli 81 mułów z workami ma-ki i psłskami. Ze źródeł angielskich donoszą, że w dniu wczorajszym wżgó-

rze Addi, które dotychczas przechodziło z rąk do rąk, zdobył oddział askarysów, wypierając stamtąd Abisyńczyków.

Na froncie południowym według infor-macji ze źródeł angielskich, dowództwo abisyńskie zamierza zabezpieczyć do-stęp do Dżidżigi i Harraru. Ras Nassi-bu udał się na front. O operacjach lot-nicznych włoskich donoszą, że samoloty włoskie zrzuciły wczoraj 6 bomb na Da-gahbur, raniąc kobietę i dziecko. W O-gadanie bombardowaniu z samolotów u-legło kilka miejscowości.

Olbrymie złodziejstwo w armji czeskiej.

Wiedeń, 15. 11. Korupcyjna afera do-stawy masek gazowych dla armji cze-chosłowackiej wyrasta — wedle infor-macji prasy tutejszej — do rzędu naj-większego skandalu, jaki wydarzył się kiedykolwiek w tym kraju, czego naj-lepszym dowodem jest fakt, że w sprawie tej wnieśli w parlamencie interpe-lacje przedstawiciele wszystkich stron-nictw rządowych, z wyjątkiem kleryka-lów.

Ciekawą rolę odgrywa w tej sensa-cyjnej aferze czechosłowackie minister-stwo obrony narodowej, które, jak się okazuje, zamówiło u firmy „Fatra“ w Napajedli maski gazowe za sumę kilku-set milionów koron czeskich, nie rozpi-sując przetargu publicznego.

Modele masek sprowadzono z Anglii i zapłacono większą sumę pieniężną ty-tulem licencji, mimo, iż modele te są typu już przestarzałego i nie posiadają wogóle prawa do patentu. Są one po-prostu bezwartościowe.

Wedle dalszych informacji, Towarzy-stwo „Fatra“ założyć miał syn gubernato-ra czechosłowackiego Banku Narodo-wego, dr. English. W aferę wniepany jest również syn b. premiera Malypetra. Afera wywołała zagranicą olbrymie poruszenie, wykazując jak na dłoni a-narchję stosunków panujących obecnie na terenie Czechosłowacji.

— Już tylko tydzień dzieli nas od zaba-wy jesienniej Chrz. Zw. Mł. Pr. „Odrodzenie“ Koła „II“, która się odbędzie w sobotę, dn. 23 bm. u Wicherta. Zaproszenia wysłał: drh. B. Gettka, Orla 16. Pierwszorządna or-kiestra zadowoli najwybredniejszych tance-ryz; zwłaszcza panie, gdyż partnerów będzie pod dostatkiem. Zabawy „Odrodzeniowców“ cieszyły się dotąd wielkim miernem. A więc: ostatnia sobota przed adwentem!...

— Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. Cwiczenia gimnastyczne dla trenujących od-bywać się będą odąd stale we wtorki i piątki od godz. 8 do 9-ej wieczorem w sali gimnastycznej Gimm. im. Kopernika, pod kierownictwem p. mgr. Zakrzewskiego. — W sobotę, dnia 16 bm. w lokalu p. Ko-walskiego (ul. Wrocławska 7 — IV. słuza) urzą-dza Tow. śpiewu „Chopin“ wraz z Tow. Oświa-towo-Religijnem pod wezw. św. Ignacego wiel-ką zabawę taneczną, na którą serdecznie za-prasza zarząd. Orkiestra doborowa. Początek o godz. 19. Koniec???

Życia towarzystw.

Piątek, 15 listopada. Godz. 19,00: K. S. Kolejowego P. W. - sekcja bokserska. Trening, a następnie zebranie w tejże sali. Obecność wszystkich człon-ków konieczna.

Godz. 19,30: Uwaga, maturalistki! Zebranie ple-narne Sodalicii Marijańskiej maturalistek w salce szpitala św. Florjana.

— Tow. śpiewu „Chopin“. Lekcja śpiewu w lokalu ćwiczeń.

Godz. 20,00: K. S. „Brda“. Schadzka w lokalu „Złoty Róg“, ul. Chełmińska. W niedzielę mecz I. i II. drużyn.

— Bydgoski Chór Męski. Lekcja śpiewu w lo-kalu p. Bielawskiego, Szczecińska 1. Z po-wodu niedzielnego występu komplet ko-nieczny.

— O. P. N. Sokół I. Schadzka w lokalu p. A. Deji. Przybycie wszystkich (także starszych druhów) obowiązkowe.

— Klub mandolinistów „Lutnia“. Zebranie ple-narne w hotelu Lengnię. — Zaproszenia na uroczystość 10-lecia odebrać można u se-kretarza A. Górskiego (ul. Holoniewskiego 4) i w lokalu klubowym (Długa 37) we wtorki i piątki od godz. 20 do 22.

Baczność, reemigranci! W niedzielę 17 bm. zebranie koła Bydgoszcz o godz. 14 w lokalu „Trzeci Maj“, pl. Piastowski 17. Aktualny re-ferat wygłosi jeden z miejscowych pp. adwoka-tów. Wszyscy członkowie i sympatycy prosze-ni są o liczny udział.

Z M A R L L

Sp. Franciszka Ksawerowa Ziolkowska w Poznaniu.

Sp. Katarzyna z Sekretarzyków Wdo-wiakowa w Poznaniu.

Sp. Antonina z Pankowskich Poprawka, wdowa po inspektorze szkolnym w Poznaniu

Sp. Pelagja z Minickich Staniszevska w Jankowie - Zalesnym.

Bank Polski płacił w dniu 15. 11. 1935 r. dolary amerykańskie 5,29 funty szterlingów 26,02 funty szterlingów 172,17 franki francuskie 34,91 belgi belgijskie 89,25 szylingi austriackie 97,75 funty holenderskie 359,15

Gielda zbożowo - towarowa w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg

Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Notowania z dnia 14 listopada 1935 r.

Table with columns for commodity names (e.g., Żyto 585 ton, Pszenica eksportowa), transaction prices (cena transakcyjna), and official prices (cena orientacyjna).

POLECENIA

Szkło okienne, butelki poleca Wielkopolska Huta Szkła, Pasikowski, stacja kolejowa Łegnówo. Telefon 13-25. Autobus Bydgoszcz-Solec. (19729)

Piece rury, kolana najtaniej Bła-żejezyk, Długa 36. (21380)

Wszelkie reperacje wchodzące w zakres kra-wiectwa damsko-męskiego wykonuję fachowo i tanio Chrobrego 7, m. 3. (18893)

SPRZEDAŻE

15 000 m² urodzajnej ziemi w do-brem położeniu przy ulicy Fordońskiej, nadającej się na place budowlane — projekt podziału już za-twierdzono — na sprze-daż. Ulica Konarskiego 11, m. 4. (11667)

Dobrze zaprowadzony większy skład spożywczy w naj-lepszym punkcie Bydgosz-czy, korzystnie oddam z powodu przejęcia innego przedsiębiorstwa. Oferty poważnych reflektantów z gotówką „Korzystnie“ Dziennika Bydg. (11236)

Kolonjalke sprzedam za 1 700 zł z po-wodu wyjazdu. Cieszkow-skiego 6, m. 3a. (11688)

Dom wolne 4 pokoje, cena 7000. Sokołowski, Sniadeckich nr. 52. (11674)

Kolonjalke zaprowadzoną sprzedam korzystnie, Adres Dzien-nik. (21387)

Dom czynszowy korzystnie, wpłaty 25 000—30 000. Wia-domość Kaszubska 14, go-spodarz. (11664)

Wilczek młody na sprzedaż. Gdań-ska 45, m. 1. (11677)

Lustro tremo, leżanka, dębowa szafa w dobrym stanie. Hetmańska 11—2. (11685)

Skrzynie próżne średnie odda. Jankowski, księgarnia Wełniany Rynek 6. (11483)

Jadalnię sypialkę, kuchnię tanio. Lipowa 12/5. (11675)

Skład pieczywa z urządzeniem zaraz na sprzedaż. Oferty „Pieczywo“ Dziennik Byd-goski. (21368)

Sprzedam okazjnie jadalnię, sypia-lnię, salonik, kuchnię. Jac-kowskiego 21, m. 3, od 13—17. (21369)

Gabinetowa maszynę bębnową ta-nio. Długa 68/4a, podwór-zu. (11672)

KUPNA

Dom mniejszyz ubikacjami war-sztatowemi celem kupna poszukuje. Zgł. do filji Dzien. Bydg. ul Dworcowa pod „U. D.“ (11676)

Kupię dom do 30 000. Filja „Na-tychmiast“. (11673)

Kupimy ręczny wózek, Poldykt, Dworcowa 83. (21354)

P. P. FOTOGRAFOM

podaję do łaskawej wiadomości, że z dnem 15 bm. zaopatrzyłem swój magazyn p. f.

FOTO - KAMERA

BYDGOSZCZ, DWORCOWA 7 we wszelkie materiały fotogra-ficzne fabryki ALFA.

Ceny netto — fabryczne!

Pozamiejscowym wysyłka odwrotną pocztą!

Prosząc o łaskawe poparcie kreślę z poważaniem

Ex. Sowałowski.

PODRÓŻUJĄCEGO i propagandzistkę

celem zwiedzania składów kolonjalnych w Bydgoszczy, poszukuje za pensję i prowizję poważna, znana i dobrze zaprowadzona firma branży żywnościowej. Panowie z wyszkole-niem w branży artykułów masowych (Mar-kenartikelerbranche) mają pierwszeństwo. Tylko panowie i panie, mogące wykazać swoje sukcesy podatkami złożą dokładne oferty pod „A. 5“ do Dziennika Bydgoskiego.

POSADY WOLNE

Panienska (21378) potrzebna zaraz do ob-sługi gości z dobrmi świadectwami Cukiernia Solankowa, Inowrocław. Zgłoszenia godz. 10—12, Bydgoszcz, Narutowicza 2, Ruprycht.

Potrzebna ekspedjentka z branży rze-zniczkiej, pierwszorzędna siła zaraz. Araczevski, To-ruń, Rynek Staromiejski nr. 27. (21376)

Potrzebna służąca gotowaniem Dłu-ga 3, m. 1. (21381)

Ekspedjentka z dłuższą praktyką do składu rzeźniczkiego na-tychmiast potrzebna. Zgł. Kordeckiego 24, m. 5, Ser-got. (21382)

Pomocnik (21386) fryzjerski z utrzymaniem. Adres wskaże Dziennik.

Fryzjer (21364) wypomóżkę. Malborska 18.

Dziewczyna uczciwa, pracowita po-trzebna. Jezuitska 3, „Sport Muzyka“. (11674)

POSADY POSZUKUJĄ

Wykwalifikowany cukiernik poszukuje posa-dy. Ostrów Wilkp., Guhr. 21388

Kominiarski pomocnik z dobrmi świa-dectwami, poszukuje sta-łej pracy. Joachim Kilian, Toruń, Graniczna 5. (21375)

Szteper

samodzielny, kawaler po-szukuje posady. Rosen-feld, Starogard, Hallera nr. 25. (21384)

Mieszkania Wolne w Bydgoszczy. Logo with a house and text: DACH NAD GŁOWĄ, MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY

2 pokojowe: kuchnią Sniadeckich 39/1.

7 pokojowe (11668) mieszkanie, centralne ogrzewanie w najlepszym położeniu zaraz do wynajęcia. Konarskiego 11, I ptr.

5 pokojowe komfortowe, śródmieście. Wskaże Dziennik. (11683)

MIESZKANIA SZUKA

Wojskowy mała rodzina, poszukuje 2 pokoje kuchnią. Oferty filja „A. 35“. (11669)

POKOJE WOLNE

Pokój słoneczny. Cieszkowskie-go 8—8. (11666)

Pokój Sienkiewicza 36/6. (11681)

Umeblowany dobrym domu. Gdańska 91—3. (11680)

Pokój umeblowany. Świętojań-ska 16—6. (11670)

Pokój (21399) umeblowany dla pauer. Stary Rynek 21, m. 8.

Pokój ciepły. Zduny 2/7. (11665)

Pokój umeblowany. Dworcowa nr. 68—6. (11671)

POKOJU POSZUKUJĄ

Pokoju (11658) słonecznego centrum z u-trzymaniem — bez poszu-kuje. Oferty filja Dzien-nika „Niższy urzędnik“.

RÓŻNE

Reichsmarki wypłata tutaj lub Niem-czech potrzebuje. Ilość cenę pod „Gotówka“ Dzien. Bydgoski (21368)

ROZRYWKI

„Twardy Łeb“? (21373)

MATRYMONJALNE

Najkorzystniejsze paryje pantom — panom w olbrymim doborze pole-ca „Echo“, Poznań, Św. M-rein 68. Najnowszy nu-mer 50 groszy znaczkami. (20416)

Kierownik Wydziału Zoohigijny Państwowego Instytutu w Bydgoszczy  
Prof. Dr. med. et wet.

# Kazimierz Józef Edward Panek

Prof. rzeczywisty Akademii Weterynaryj, Docent Uniwersytetu Króla Jana Kazimierza we Lwowie, ozdobiony Krzyżem Obrony Lwowa, Orłętami, Odznaką Legii, Straży Obywatelskiej i wielu innymi odznaczeniami, prezes Katolickiego Stowarzyszenia Mężów Bielawki

zasnął w Panu po krótkich cierpieniach dnia 13 listopada 1935 r. opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 62.

W myśl życzeń Naszego Najdroższego, upraszamy zamiast wieńców i kwiatów, o dary na budowę kościoła Ks. Ks. Misjonarzy i na bezrobotnych Narodowców.

W najgłębszym żalu

## Żona, dzieci i rodzina.

Bydgoszcz, 15 listopada 1935 r.

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godzinie 14-tej z kaplicy Lecznicy Powiatowej na cmentarz parafjalny. 21357

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. Gorąco prosimy o zaniechanie odwiedzin żałobnych.

Zarząd Obwodu Bydgoskiego Związku Lekarzy Państwa Polskiego i Sekcja Naukowa Obwodu zawiadamiają niniejszem o przedwczesnym zgonie członka Obwodu ś. p.

# Prof. Dr. med. Kazimierza Panka

W Zmarłym straciliśmy wybitnego i zasłużonego pracownika na niwie nauki lekarskiej, ogólnie poważanego i cenionego Kolegę, którego pamięć na długo wśród nas pozostanie.

## Związek Lekarzy Państwa Polskiego Obwód Bydgoski.

21366)

ś. p.

# Prof. Dr. Kazimierz Panek

Kierownik Wydziału Higieny Zwierząt Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego Oddz. w Bydgoszczy zmarł nagle dnia 13 bm., opróżniając niezmiernie ważną placówkę naukową, której był duchem twórczym, i pozostawiając w głębokim żalu swych towarzyszy pracy.

Pogrzeb w niedzielę, dnia 17 listopada o godz. 14-tej z kaplicy Szpitala Powiatowego w Bydgoszczy, przy ul. Br. Pierackiego nr. 20 na cmentarz parafjalny na Bielawkach.

## Dyrekcja Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Bydgoszczy.

21372)

ODSZĘDŁ OD NAS NA WIEKI, NIEPOWSZEDNIEJ MIARY CZŁOWIEK I WIELKI OBYWATEL, DŁUGOLETNI PREZES AKCJI KATOLICKIEJ I STOWARZYSZENIA MĘŻÓW KATOLICKICH PRZY KOŚCIELE ŚW. WINCENTEGO A PAULO NA BIELAWKACH S. P.

# PROF. DR. KAZIMIERZ PANEK

ZACHOWAMY MU DOZGONNĄ PAMIĘĆ I WIECZNĄ CZEŚĆ!

## AKCJA KATOLICKA I STOWARZYSZENIE MĘŻÓW KATOLICKICH.

POGRZEB ODBĘDZIE SIĘ W NIEDZIELĘ, DNIA 17 LISTOPADA 1935 R. O GODZINIE 14-TEJ Z KAPLICY SZPITALA POWIATOWEGO NA BIELAWKACH.

UDZIAŁ W POGRZEBIE WSZYSTKICH CZŁONKÓW OBOWIĄZKOWY. (21371)

W czwartek, dnia 14 listopada 1935 r. o godzinie 22,35 zasnąła w Bogu po długich i cierpliwie znoszonych cierpieniach opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., moja droga żona, nasza ukochana matka, teściowa i babcia ś.p.

# Elżbieta Kozłowska

primo voto Huzarska, z domu Zarembowicz

przeżywszy lat 72. W ciężkim smutku pogrążeni

## Mąż i rodzina.

Bydgoszcz, dnia 15 listopada 1935 r.

Eksportacja zwłok w poniedziałek, dnia 18 bm. o godzinie 9,30 z domu żałoby przy ul. Curie Skłodowskiej 12 (Bielawki) do Kościoła Ks. Ks. Misjonarzy i po Mszy św. na cmentarz Nowo Farny. (21385)

# Klepsydry

wykonuje  
szybko i tanio  
Drukarnia Bydgoska  
Bydgoszcz, Poznańska 12/14

# KAFLE

białe i kolorowe  
Pieczę przenośne  
1720 i kucharki  
największy wybór  
— najniższe ceny —  
O. Schöpfer  
Bydgoszcz, ulica Zduny 9.

Wróciłem (21338)  
Dr. med. Chelkowski  
ul. Gdańska 27, telefon 3013.

ZAKŁAD PTYCZNY  
właśc. J. Jankowski i Zeller  
SKAR MEYER  
Zd. BYDGOSZCZ • GDAŃSKA 21 • TEL. 1389

## RÓŻNE

Przyjmę dziewczynkę od 1—2 lat za własną, z cołkolwiek majątkiem. Adres wskaże administracja Dziennika Bydgoskiego. (21348)

Pies (11657) „Dog” czarno-biały przybłąkany. Tresura psów tel. 33-90. Jamniki rasowe na sprzedaż. (11662)

Ładnie (20659) umeblowany pokój dla panny lub pani do wynajęcia. Sowińskiego 6, m. 5.

Pokoje umeblowane ładne utrzymaniem tanio. Dworcowa 100/4. (21370)

Pokój (21362) umeblowany. Jezuicka 10.

## CIEKAWOŚĆ.



— Ogród za płotem dzierżawili kiedyś nudyści.

## POLECENIA

### Obrączki

ślubne, zegarki, biżuterja, reperacje starannie tanio. Skoraczewski, Dworcowa nr. 36 (21391)

### Dobre

i tanie obuwie. Jezuicka nr. 10. (21361)

### Repertuar kin bydgoskich:

ADRIA: Dziś nieczynne z powodu instalacji nowej aparatury.

BAJKA: „Zdobycy” i „Co mój mąż robi w nocy”, film polski.

APOLLO: „Wonder Bar” i „W rosyjskiej gospodzie” oraz nadprogram.

BALTYK: „W pogoni za księżycem” (Douglas Fairbanks)

KRYSTAL: „Kaprys hiszpański” z Marleną Dietrich i wielki nadprgr.

MARYSIENKA: „Uwodzicielka” i „Tarzan nieustraszony”. Nadprgr.

REWJA: „Czerwony wóz” i nowa rewja p. t. „Hip, hip, hurra!” wykonana przez nowy zespół art.

Szczapy sosenne suche i zdrowe dostarcza po cenach najniższych wagonowo Czesław Adamski, Solec Kujawski, telefon 48. (21132)

## SPRZEDAŻE

Dom (21351) piętrowy z dwoma składami, budynki w bardzo dobrym stanie, cena 24 tys. w mieście pow. Żnińskiego na sprzedaż. Adres wskaże Dziennik.

Kamienica (21355) składem, ogrodem 16000. Nowakowski, Kaszubska 2.

Piekarnia (21353) z całkowitem urządzeniem, piec patentowy z powodu objęcia własności zaraz do oddania. Kujawska 33.

Jadłodajnię centrum okazujnie sprzedam z powodu choroby. Nochowicz, Dworcowa 60. 11660

Budynek piętrowy na sprzedaż. Wiadomość Toruńska 70, skład. (21241)

Kafle najtaniej. Ugory 40. (20036)

Na sprzedaż „Akordeon” włoski wyrob, biały 120 basów. — Adres wskaże administracja. (20974)

## KUPNA

Poszukuje kupna kamienicy w śródmieściu Bydgoszczy z 1 lub dwoma składami. Oferty w formie restant, Chelmska „Nr. 1000”. (11659)

Plac budowlany kupię. Oferty z podaniem ceny do filii Dziennika Bydgoskiego pod „Budowla”. (11654)

Posady wolne

Drogerzysta kierownik z kaucją 2—3 tys. złotych, może się do dobrze prosperującej drogerji z głośić. Oferty uprasza się pod „Dzieln 24” Dzień Bydgoski (21335)

Uczeń fryzjerski potrzebny. Szubińska 15. (21352)

Czeladnik szewski potrzebny. Lisiecki, Labiszyn. (21350)

Potrzebna (11617) kwalifikowana biuralistka ze znajomością stenografji, oraz ekspedjentka. „Wolwort”, Gdańska 11.

Uczeń wolontariusz może się zgłosić. Leszczyńska Hurtownia Surowców, Artilleryjska 11. (11655)

Zdolna staranna introligatorkę przyjmie Karol Nordmann Gdańska 7. (11663)

Chłopak z rowerem może się zgłosić. Sklep delikatesów, Pomorska 1a. (11682)

Posady szukaj

Handlowiec lat 21 z branży kolonjalnej i żelaznej, władam językiem polskim i niemieckim, słownie i pisemnie, szukam posady od 1. XII. albo później. Łaskawe oferty skierować pod „Handlowiec” do Dziennika Bydgoskiego. (21298)

Orkiestra pierwszorzedny kwartet z licznymi instrumentami woyny od 1. XII. br. Kuchebencker, Hotel Pomorski, Kartuzy. (21300)

Panienska potrzebna do restauracji róg Petersona. (21360)

Służąca do wszystkiego, kuchnia warszawska. Paderewskiego 3/1. (21359)

Mieszkania szuka

Poszukuje mniejsze mieszkanie komfortowe, okolica Al. Ossolińskich, Parku Kochanowskiego. Zgł. Bata, Pl. Teatralny 6. (21325)

Poszukuje 4-pokojowego, słonecznego w okolicy Cieszkowskiego. Zgłoszenia proszę pod „Magister”. (21302)

Dzierżawy

Jezioro do wdzierżawienia. Zgłoszenia Maj. Toniszewo, pow. Wągrowiec, p. Pawłowo Zoń. (21349)

Lokal duży, 2 okna, najlepsze położenie Torunia, nadaje się na bławaty, galanterje, konfekcje. Urządzenie oddam. Dzień Bydg. Toruń. (21374)

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-linowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lin., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 208713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.